Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 77. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 kwietnia 1930 r. | Rok XXIV.

Wielka szkoda.

Zerwanie mostów między Sejmem i rządem zostało dokonane w sposób, który, być może, z dumą rejestruje jedna i druga strona jako swoje zwycięstwo. Sejm zadowolony, że z stanowczością obstawał przy swojem i nie poszedł na ustępstwa, a sfery tzw. pułkownikowskie tryumfują, że dzięki autorytetowi marszałka Piłsudskiego odniosły wątpliwej wartości tryumf.

Z jednej i z drugiej strony nie słyszało się w ostatnim czasie nic, jak tylko pogróżkę: My wam pokażemy! A skutek? Większe niż kiedykolwiek **skłócenie społeczeństwa,** pogrzebanie wszelkich widoków na możliwość owocnej dla kraju współpracy i **pogłębienie przepaści,** dzielącej obóz współpracy z rządem z resztą niezależnego społeczeństwa.

Głosy **niezależnej** prasy, nie idącej na pasku pewnych stronnictw, dają dużo do myślenia. Niemniej krytyczne uwagi ludzi poważnych a nie zacietrzewionych. Słychać powszechnie, że **gorzej się stało niż wogóle spodziewać się było można.** Niezadowolenie w kraju rośnie, a na tem zyskać mogą **tylko obozy skrajne,** którym marzą się awantury polityczne, mogące wywołać niesłychany zamęt.

Najgorszą rzeczą jest ta okoliczność, że w te swary wciągnięto osobę marszałka Piłsudskiego, że on sam wystąpił znowu w sposób, który musi w opinji kraju zaszkodzić jego autorytetowi (powadze). Słuszne na ten temat uwagi zamieścił bratni nasz organ „Nowy Kurjer“ w Poznaniu, który pod nagłówkiem „Wschód czy zachód?“ pisze:

„I my zaliczamy się do tych, którzy zamiast uprawiać tanią demagogję, rycząc na przemian „niech żyje“ lub „precz“ — wolimy **ze spokojem osądzać ludzi i wypadki,** nie ze stanowiska kombinacyj partyjnych, lecz interesu państwa, narodu — oraz szczególnie nam bliskich mas pracujących.

Patrząc tak i na postać Piłsudskiego, musimy stwierdzić, że **niedawno jeszcze miał on istotnie w swem ręku „złoty róg“. Naród potrzebuje autorytetu, naród pragnie czcić i kochać, naród chce mieć wielkiego człowieka,** którego mógłby uwielbiać bez różnicy przekonań, jak Czesi swego Masaryka, a Włosi Mussoliniego. Piłsudski, mimo swej przeszłości socjalistycznej, mimo dawnego antagonizmu orjentacyj, który można było już zatrzeć, **miał dane ku temu, by stać się bożyszczem narodu.** Miał je jeszcze — a nawet szczególnie po rewolucji majowej, gdy wziął w swe ręce straszną odpowiedzialność. Mógł i opozycję zmusić do kapitulacji, ale twórczą pracą, a nie „robionemi“ wyborami. Niestety. Znalazły się w tym człowieku jakieś inne strony jego charakteru, które wystąpiły na jaw, podsycane przez **rój nędznych pochlebców.** Wzięły w nim górę te cechy, które do duszy jego wszczepiły przeżycia młodości. Na zło, które przyniosła niedorozwinięta jeszcze, zdemoralizowana okresem powojennym, na pół rewolucyjnym, demokracja par[...]mentarna, nie znalazł on innej reakcji [...]jak potok nieprawdopodobnie ostry[...] zarzutów i wyzwisk.

Toczy się [...]ka o to, **czy Polska ma mieć wscho[...]e czy zachodnie oblicze. Wiemy, że [...] rządzie dotychczasowym nie braknie ludzi na wskroś zachodnich,** jak zresztą i wśród zwolenników Marszałka jest wielu takich, którzy wierzą w niego szczerze i bez zastrzeżeń — mimo wszystko. Ale garstka ich topnieje niezwykle szybko, jak śnieg na słońcu.

A szkoda, powiemy, gdy **się marnuje tak wielki kapitał prestiżu i przywiązania** — i gdy ten, który stoi na świeczniku narodu — w chwili głębszej medytacji sam sobie powiedzieć musi, że nie pragnąłby stać się wzorem do naśladowania dla innych.

Smutną jest zawsze rzeczą patrzeć, jak ktoś burzy dzieło swego życia.“

* * *

Po likwidacji obecnego systemu obiecuje krajowi dużo zwłaszcza nasza lewica. Udaje, że tylko ona (zarówno jak skrajna prawica) może krajowi zapewnić pomyślność gospodarczą. Są nietylko ludzie, którzy w te bajki wierzą, ale złudzenia te słusznie rozwiewa umiarkowana „Rzeczpospolita“, która jeszcze w dniu 25 marca pisała:

„Słuszne jest spostrzeżenie, że kapitał nie przyjdzie do kraju, gdzie każdy dzień upływa na oczekiwaniu zamachu stanu, ale nie wolno zapominać, że ten kapitał nie kwapił się także, i nigdy kwapić się nie będzie, do kraju, w którym cała i to dość silna lewica głosi hasła reformy rolnej bez odszkodowania, upaństwowienie lasów, kopalń, która w samorządach dąży do bardzo szerokiego zakresu czynności gospodarczych, która zwalcza kapitalizm w każdym niemal jego przejawie, która zresztą nawet politycznie żyje ze stałego radykalizowania mas społecznych i wielekroć — że wspomnimy tylko zajścia w Krakowie w listopadzie 1923 r. — **uciekała się do szalonych awantur politycznych.** Socjalizm i radykalizm polski powinny sobie doskonale uprzytomnić, że jeśli należy dziś zabiegać o uspokojenie i zracjonalizowanie sytuacji w kraju, aby usunąć przeszkody normalnego rozwoju kapitalistyczno-gospodarczego, to żadną miarą nie mogłoby to iść w kierunku wzmożenia się i umocnienia ideologji socjalistyczno-radykalnej, która z ducha swego jest antykapitalistyczną i w zasadzie samej nie sprzyja zdrowym procesom gospodarczym.

Ta uwaga ogólna wydaje nam się narzucającą się w sytuacji, w której polski obóz socjalistyczno-radykalny z uporem głosi hasło likwidacji obecnego systemu i, jak się zdaje, przeżywa mocne emocje na temat własnej swojej przodowniczej roli w politycznej przyszłości naszego kraju. **Dobrze byłoby, aby żywioły umiarkowane rozważyły te kwestje należycie.**

Bo i przeszłość rzuca właściwe sobie złowrogie cienie.“

Istotnie przeszłość na terenie sejmowym i w kraju nie jest zbyt piękna, ale i **teraźniejszość** nie jest zbyt obiecująca.

Biblijna tęcza nad Sejmem.

Posłowie wypoczywają, obmyślając nową demonstrację.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 1. 4. Po dniach podnieconych wczoraj zapanowała zupełna cisza. Posłowie klubów, którzy wyjechali w niedzielę do domu i na wiece, mają powrócić dziś do Warszawy (po djety...) Zapowiedziane jest na dziś **posiedzenie klubu BB,** poświęcone **pożegnaniu prezesa klubu posła Sławka,** na cześć którego klub BB urządza jednocześnie **bankiet.** Kandydatami na stanowisko prezesa klubu BB przewidziani są **płk. Koc** redaktor „Gazety Polskiej“ oraz poseł **Kościałkowski.**

Również odbędzie się dziś posiedzenie **klubu PPS, oraz wspólna narada klubów centrowych i lewicowych.** Istnieje tendencja zwrócenia się w połowie kwietnia do Prezydenta Rzplitej z wnioskiem celem **zwołania sesji nadzwyczajnej.** Ponieważ od chwili złożenia wniosku do otwarcia sesji może upłynąć 14 dni, więc Sejm mógłby być zwołany na początku maja. Wśród opozycji nikt nie łudzi się, żeby taki wniosek mógł istotnie spowodować obrady Sejmu. Nie ulega wątpliwości, że sesja taka byłaby zaraz zamknięta, ale **chodzi tu o demonstrację.**

Były premjer Bartel złożył wczoraj wizyty pożegnalne i prawdopodobnie wyjedzie na dłuższy czas **do Paryża.** Premjer Sławek był wczoraj na zamku. Około środy należy oczekiwać wynurzeń politycznych ze strony premjera.

Również w Anglji zbliża się kryzys parlamentarny.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 1. 4. W izbie gmin poniósł wczoraj rząd partji pracy Mac Donalda ponowną porażkę podczas przypadkowego głosowania **w drobnej sprawie.** Mac Donald zaproponował mianowicie, aby porządek obrad zawiesić t. zn. aby izba gmin obradowała dłużej, niż było przewidziane. Dziwnym trafem opozycja przeciwko temu wnioskowi wykazała większość 4-ch głosów, a mianowicie 183 przeciw 179 rządowym. Wynik głosowania spowodowany został kompletem posłów konserwatywnych a niepełnem obsadzeniem ław partji pracy. **Skutków politycznych klęska Mac Donalda za sobą nie pociągnie,** chociaż po głosowaniu rozległy się wołania: Dymisja! Dymisja!

Wczorajsze zajście w izbie gmin wykazuje wyraźnie, że parlament angielski również zdradza objawy kryzysu. Opinja polityczna w Anglji interesuje się pozatem głównie rozpoczęciem rokowań pomiędzy ministrem Hendersonem a **Egipcjanami w sprawie autonomji** dla ich kraju, przeciw czemu ostro występuje partja konserwatystów, która chciałaby obciąć ewentualne przywileje egipskie.

Trzecim punktem ważnym w polityce Anglji jest sprawa **rozruchów palestyńskich** na tle stosunków pomiędzy Arabami a żydami. Starcia przyjmują tam ostre formy. **Tl.**

Drugi proces w sprawie pobicia

artystów polskich w Opolu.

Bytom, 31. 3. (PAT). Rozprawa apelacyjna w procesie o pobicie w dn. 28 kwietnia r. 1929 w Opolu artystów opery katowickiej wyznaczona została w Opolu na dzień 2 maja br.

Polacy w komisjach Ligi Narodów.

Berlin, 1. 4. Korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ rozmawiał wczoraj z przejeżdżającą przez Berlin w drodze z Warszawy do Genewy delegacją polską na stałą komisję Ligi Narodów, zajmującą się **handlem żywym towarem i kobietami oraz ochroną dzieci.** Jako delegat rządu polskiego udaje się do Genewy były minister dr. Witold Chodźko, mając dodaną sobie do spraw prawnych pierwszą polską kobietę-sędziego Wandę Grabińską. Delegacja polska wypowiedziała się bardzo optymistycznie o dużej roli, jaką odgrywa Polska w Genewie dzięki swojej **czynnej współpracy w poszczególnych komisjach.** Oczywiście jest faktem, że międzynarodowe i nieco teoretyczne rokowania niezawsze są w stanie zaspokoić palące żądania chwili, w każdym razie jednak zyskuje Polska w oczach zagranicy przez swoje wystąpienie na terenie Ligi. Minister Chodźko np. należy do kilku komisyj, między innemi odgrywa wybitną rolę w komisji higjenicznej Ligi Narodów. **B.**

Tragedja studenta Wolnej Wszechnicy.

Na nasypie kolejowym pod Poznaniem znaleziono nieprzytomnego z głodu 20-letniego słuchacza Wolnej Wszechnicy w Warszawie Józefa P., który wędrując z Warszawy do ciężko chorej matki w Obornikach, przez trzy dni nic nie jadł.

Porozumienie włosko niemiecko-austrjackie.

Polityka morska Anglji naraża Francję na rewizję granic z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 4. Polityka niemiecka liczy w ostatnim czasie coraz bardziej na **poparcie ze strony Mussoliniego.** Dużo uczynił w tej mierze kanclerz austrjacki Schober, który podobno podczas swojej ostatniej wizyty w Berlinie przywiózł już pewne propozycje z Rzymu. Pozatem patrzą zarówno Hugenberg jak i Hitler na faszyzm włoski z wielką nadzieją i biorą go niejako za przykład. W związku z temi nadziejami na odżycie przedwojennego trójporozumienia Niemcy — Włochy — Austrja wywołuje specjalną uwagę fakt, że minister Grandi oświadczył na konferencji londyńskiej, iż Włochy **wystąpią ewentualnie z traktatu locarneńskiego,** o ile Anglja i Ameryka zagwarantują bezpieczeństwo morskie Francji przeciwko Włochom. Sprawa jest o tyle ważna, ponieważ Włochy łącznie z Anglją gwarantują wspólną granicę Francji i Niemiec na zasadzie traktatu w Locarno. Jeżeli Anglja wystąpi teraz przeciwko Włochom, to te zrzekną się tej gwarancji. **B.**

Nowy gabinet urzęduje.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się o godz. 13 na zamek. Konferencja p. Prezydenta Rzplitej z p. premjerem trwała półtorej godziny.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) Dziś o godz. 12 odbyło się powitanie urzędników Prezydjum Rady Ministrów nowego premjera p. Walerego Sławka. W imieniu urzędników powitał p. prezesa Rady Ministrów szef biura prawnego dr. Piętak, poczem wszyscy urzędnicy zostali przedstawieni p. premjerowi.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) Dnia 31. marca br. p. minister sprawiedliwości Car objął urzędowanie. O godz. 3 popoł. w jednej ze sal gmachu ministerstwa zebrali się wszyscy urzędnicy z dyrektorami departamentów na czele celem powitania p. ministra Cara. W imieniu zebranych dyrektor Świątkowski wygłosił przemówienie powitalne, na które odpowiedział p. minister Car.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Były prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przyjęty został przez p. Prezydenta Rzplitej na audjencji.

Izba francuska przyjęła budżet.

Paryż, 31. 3. (PAT). Izba przyjęła prowizorjum budżetowe na miesiąc kwiecień.

Szwedzi będą musieli dodać 25 miljonów dolarów — za dzierżawę polskiego monopolu zapałczanego.

Warszawa, 1. 4. (tel. wł.) Prasa rządowa ogłasza zaprzeczenie informacji „Frankfurter Zeitung", jakoby rokowania o pożyczkę pomiędzy rządem polskim a szwedzką grupą „króla" zapałek — Kreugera zostały zerwane. Otóż układy dotyczące zmiany dotychczasowej umowy koncesyjnej na **dzierżawę polskiego monopolu zapałczanego,** a w związku z tem udzielenia Polsce większej pożyczki toczą się dalej i zostaną niebawem ukończone. Chodzi tu o sumę 25 miljonów dolarów.

10-lecie Ligi Katolickiej w Poznaniu.

Poznań, 31. 3. (PAT). Ku czci Ojca św. Piusa XI. z okazji 10-lecia Ligi Katolickiej w Poznaniu odbyła się wczoraj w auli uniwersytetu uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. prymas Hlond. Akademję zagaił prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, poczem przemawiał ks. prymas Hlond. Odczytano również telegram Ojca św., który udzielił błogosławieństwa Lidze Katolickiej z okazji 10-lecia jej działalności.

Ś. p. Antoni Bederski.

Zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 82 emerytowany dyrektor bibljoteki Raczyńskich Antoni Bederski, wybitny i wielce zasłużony działacz narodowy w czasach niewoli pruskiej, kawaler orderu Polonja Restituta.

Senat koalicyjny w Gdańsku rozbił się.

Centrum stoi odosobnione.

Gdańsk, 31. 3. (Pat.) W związku z **wystąpieniem liberałów** z dotychczasowej koalicji senackiej, komitet **partji socjaldemokratycznej** uchwalił również wycofać się z koalicji senackiej tak, że **przesilenie w łonie senatu gdańskiego jest otwarte.** Główną przyczyną tego kroku socjalistów gdańskich jest uparte stanowisko centrum w sprawie ograniczeń na rynku pracy. Jak wiadomo, centrum ograniczenia te chciało rozciągnąć tylko na cudzoziemców, zatrudnionych w Gdańsku.

Prasa gdańska poświęca dużo miejsca obecnemu kryzysowi w Gdańsku i wyraża przypuszczenie, że pozostałe w koalicji centrum będzie musiało szukać **współpracy z nacjonalistami** lub innemi grupami mieszczańskiemi. Liczebnie koalicja taka jest w zupełności możliwa. Wobec tego jednak, że drobne grupy te nie zawsze są zgodne między sobą, senat taki oparty byłby na bardzo słabych podstawach.

Straszne nieszczęście na jeziorze jugosłowiańskiem.

Śmierć poniosło 9 osób — konsulów zagranicznych i sekretarzy konsularnych.

Wiedeń, 31. 3. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że na jeziorze Ochrida, które częściowo należy do Jugosławji, a częściowo do Albanji, wydarzyła się straszna katastrofa, a mianowicie wskutek nagłej burzy zepsuł się motor łodzi, w której znajdowało się liczne towarzystwo, złożone z konsulów państw zagranicznych i urzędników konsularnych, które urządzało sobie wycieczkę do Korica. Wielu z pasażerów z łodzi, wśród których powstał popłoch wyskoczyło do wody, aby dopłynąć do brzegu, odległego zaledwie o 200 metrów od miejsca wypadku. **9 z nich utonęło,** a wśród nich konsul grecki pułkownik Mirko Proticz i jego żona, następnie żona konsula czechosłowackiego i żona jednego z sekretarzy konsulatu włoskiego. Konsul jugosłowiański Kojic i jeden z jego sekretarzy zdołali dopłynąć do brzegu.

Belwederskie wróżby.



— Pana czeka wielkie szczęście. Sejm się spali...

Polityczne oblicze Górnego Śląska.

Niemcy w mniejszości.

(Pat.) Wyniki dodatkowych wyborów komunalnych odbytych w 3 miastach i 20 gminach wiejskich na Górnym Śląsku przedstawiają się jak następuje:

W Mikołowie w roku 1926 listy niemieckie zdobyły 14 mandatów, listy polskie 10 mandatów. Obecnie na listy polskie przypadło 13 mandatów, na listy niemieckie 11 mandatów, wobec czego **Niemcy stracili 3 mandaty i posiadaną** dotychczas większość w Radzie Miejskiej.

W Mysłowicach — na 30 radnych Polacy posiadali 16 mandatów, Niemcy zaś 14 mandatów. Obecnie **listy niemieckie utraciły 4 mandaty, a pozatem zniknęła zupełnie z widowni grupa Kustosa.**

W Tarnowskich Górach w wyborach w r. 1926 listy polskie uzyskały 13 mandatów, listy niemieckie 17 mandatów. Obecnie **Niemcy stracili 3 mandaty** i zarazem — dotychczasową większość w Radzie Miejskiej.

W powyższych trzech miastach podział mandatów polskich — według wykazów urzędowych — przedstawia się, jak następuje: grupy prorządowe 21 mandatów, grupa Korfantego 20, socjaliści 6, N. P. R. 4 mandaty.

W 20 gminach wiejskich powiatów katowickiego, lublinieckiego, pszczyńskiego, rybnickiego, i świętochłowickiego Niemcy ponieśli znaczne straty; **w niektórych gminach pow. pszczyńskiego nie przeszedł ani jeden kandydat niemiecki.** Z list polskich przypada na grupy rządowe 138 mandatów, grupę Korfantego 61, NPR. 27, PPS. 22, Kustosa 2, niezdeklarowanych politycznie 19.

Napaść na wodza endecji w sejmie.

W większej części nakładu numeru niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego" podaliśmy wiadomość z Warszawy o tem, że **posłowie biją się po twarzy...** Jak się te gorszące sceny (na szczęście nie w czasie posiedzenia Sejmu, lecz już po **zamknięciu posiedzenia**) rozegrały, opisuje szczegółowo nasz korespondent warszawski. — Red.

Po zamknięciu posiedzenia Sejmu, posłowie tłumnie opuszczali salę. Do prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego, siedzącego w pierwszym rzędzie i odwróconego, podszedł **poseł Dobrzański** — urzędnik pocztowy B. B. Poseł Dobrzański z tyłu **bez żadnego powodu uderzył posła Rybarskiego w twarz.** Na to **poseł Malik** (małorolny, z klubu narod.) **spoliczkował posła Dobrzańskiego.**

Wówczas **poseł Idzikowski z B. B. wyciągnął pałkę gumową i uderzył w głowę posła Malika.**

Poseł Birkenmajer chcąc usprawiedliwić napad odezwał się: „On go potrącił".

Napad ten wywołał **ogromne oburzenie** nietylko wśród świadków zajścia, ale i **we wszystkich klubach poselskich.**

Natychmiast po napadzie zebrał się klub narodowy pod przewodnictwem wiceprezesa posła Zwierzyńskiego. Klub stwierdzając **fakt dokonania podstępnego i haniebnego napadu,** oświadczył w swej uchwale, że **brak wystąpienia ze strony klubu B. B. przeciwko posłowi Dobrzańskiemu uważać będzie za wyraz solidarności z jego bezczelnym postępkiem.**

* * *

Poseł Rybarski, jak w Warszawie opowiadają, nie wezwie posła Dobrzańskiego na pojedynek, ani nie „odda" mu, lecz sprawę skieruje do sądu — za doznaną zniewagę i napaść.

P. Dutkiewicz znów prezeem sądu apelacyjnego w Warszaw

Wobec objęcia teki ministra spwiedliwości w rządzie p. Sławka pız p. Cara, dotychczasowy kierowniknministerstwa sprawiedliwości FelikDutkiewicz powrócić ma na stanisko prezesa sądu apelacyjnego w Wszawie. P. Dutkiewicz przy objęcimministerstwa zastrzegł sobie to prawz tego więc względu prezesura sądupelacyjnego była czasowo obsadzonarzez wiceprezesa Orłowskiego.

Nowy prezes Izby przeysłowo-handlowej w Pozmiu.

W ub. sobotę w Poznaniu odło się walne zebranie izby przemysłohandlowej, które zgromadziło niemawszystkich członków sekcji handlej i przemysłowej. Na posiedzeniu conano wyboru nowego prezesa izby. wyniku głosowania prezesem izbyybrano jednogłośnie p. Seweryna amulskiego prezesa rady nadzorczejanku Związku Spółek Zarobkowycı cz Sp. Akc. H. Cegielski.

Sędziowie i prokuratorzR. P. obradowali w Warszawie

W dniach 29 i 30 marca bj odło się walne zebranie Zrzeszeni sędów i prokuratorów R. P. Przeodńzył obradom p. Stanisław Giżki, sędzia sądu najwyższego. Na obidy rzybył m. in. dyrektor departamutu ıdmin. w ministerjum sprawiedlipści. Mieczysław Świątkowski. Rozraw toczyły się głównie nad sprawą upożeniową. Po wyborach nowegı zarądu uchwalono rezolucję w sprawie uosażeniowej:

Walne zebranie zajmoało ę również statutem palestry, prawni notarjatu i pisarzów hipotecnychraz udziałem sądownictwa w oınjowniu ustaw państwowych.

Artyści polscy znow występują w Opolu.

Bytom, 31. 3. (PAT). Praz prwszy od czasu zajść opolskich po zkwidowaniu zatargu teatralnegı na órnym Śląsku zespół teatru śląsiego Katowicach przybył na Śląsk pols, gdzie w teatrze w Bytomiu ograł sztukę regjonalną „Wesele na G. ląsku". Teatr był szczelnie zapełony ubliczną. Sztukę i grę artyów rzyjęto z wielkim entuzjazmem. Obecmu na przedstawieniu autorov zgowano gorącą owację.

Nawet 3 posłów polskch by na berlińskim zjeździe komnistyznym.

Berlin, 31. 3. (PAT). W tryb przyspieszonym odbyła się bzpraa przeciwko 23 zagranicznym delegom na międzynarodowy kongre chłski w Berlinie. Wszyscy arsztowni zostali skazani za przekoczen przepisów paszportowych. Wśród skazanych znajduje się trzechposłó do sejmu polskiego, skazanyo na rę pieniężną po 35 marek, pcostalaresztowani delegaci zostali słazani a 3 dni aresztu każdy.

Trzęsienie ziemi v Jaonji.

Według doniesień z Toki, w miscowości Ito, w odległości 40 mil na pludnioy zachód od Jokohamy odczuto s ere silnyı wstrząsów podziemnych. Wstr powtzały się z niesłabnącą siłą w ciągu godzinOd dłuższego już czasu występow. tam wania skorupy ziemskiej. Wśród l ości wjuchł popłoch.

Z niezbadanych tajników duszy kobiecej.

W zimnych falach Dunaju zginęła urocza Wiedenka. — Tajemniczy garbusek. — Listy mistyczne. — W kleszczach religijnego obłędu. — „Syn światła i radości“. — Ponura zagadka kryminalna.

(Od własnego wiedeńskiego korespondenta)

Wiedeń, w marcu.

Stolica naddunajska wstrząśnięta jest ostatnio tragedją, której bohaterką jest Wilma Norg, 20-letnia córka bogatego fabrykanta.

Piękność złotowłosej Wilmy była znaną poza granicami Austrji, kilkakrotnie bowiem otrzymawszy nagrodę piękności na wielkich konkursach — reprodukowaną była we wszystkich zagranicznych pismach.

Pewnego dnia zapanowała prawdziwa rozpacz i konsternacja w domu fabrykanta — gdyż piękna Wilma opuściła dom rodziców i zamieszkała w skromnym pokoiku, w dalekim obwodzie robotniczym. Wszelkie nalegania i prośby okazały się bezskuteczne. Dziewczyna oświadczyła, że musi poznać „życie z innej strony“ — że dość ma już zbytku i przepychu — że chce pracować sama na siebie — że utrzymywać się będzie z udzielania lekcyj muzycznych — a do wspaniałych apartamentów jej rodziców nie zechcą przychodzić biedniejsze sfery, do których z zamiłowaniem pragnęła się zbliżyć.

Faktycznie w niedługim czasie miała już Wilma cały szereg uczenic i była przez nie uwielbiana. Stała się też tematem rozmów towarzystwa, budziła swą oryginalnością i ekscentrycznością podziw. Kandydatów o rączkę cudownej Wilmy, znalazło się dużo. Odtrącała wszystkich. Pono nawet siostrzeniec prezydenta Miklasza prosił o jej rękę. Daremnie!

— — — — — — — — — —

Dnia pewnego poznała młodego, garbatego studenta Aleksandra Kotaja. Ogólnie nielubiany — typ „żelaznego akademika“, wiecznie rozpity dekadent, syn bogatych rodziców, od których otrzymywał wielkie sumy na swe wyuzdane życie.

Fizycznie: prawdziwa karykatura! Postać karła! Urocza Wilma, była o trzy głowy wyższą od karłowatego garbusa.

Pośmiewali sobie ludziska w kątach, gdy zauważono, że Aleksander zapłonął afektem miłosnym do uroczej Wilmy.

Jakież jednak było zdziwienie wszystkich, gdy po pewnym koncercie — ujęła piękna Wilma garbuska za rękę — i dała się przez niego zaprowadzić do domu.

Nazajutrzy wypowiedziała wszystkim swoim uczenicom lekcje — i odtąd widywano ją tylko w towarzystwie garbuska.

Zanim jednak padło światło na tę tajemniczą aferę — ożenił się Aleksander Kotaj z biedną dziewczyną z przedmieścia, która chętnie poślubiła bogatego, choć tak brzydkiego karła. Małżeństwo wyjechało następnie do Paryża.

— — — — — — — — — —

Wilma Norg zaczęła znowu udzielać lekcyj.

Czasami tylko, gdy do mieszkania zadzwonił listonosz, podając jej list z Paryża — zamierała jakby w odrętwieniu — odsyłała uczenice do domu — i godzinami pogrążoną była nad lekturą listu.

— — — — — — — — — —

Pewnego dnia w drodze do Wiednia, którą odbywał Kotaj ze swą żoną — znikł ten nagle na stacji jakiejś małej wioski.

Pozostawił swą teczkę, w której żona znalazła listy pełne miłości, pisane przez Wilmę — oraz listy męża do niej, zwracane przez nią, na żądanie karła.

Przybywszy do domu, podała o rozwód — na podstawie znalezionej korespondencji. Zajęli się nią też psychiatrzy sądowi, gdyż treść była niesamowita i tajemnicza. Okazało się, że zostanie ona matką syna. „który światu obwieści światło i prawdę“.

Listy były pełne żarliwej miłości i przysiąg wiernego kochania.

Gorętsze jeszcze słowa pisała urocza Wilma karłowi.

Biła z nich wielka tęsknota oczekiwanego cudu — wielkiego macierzyństwa. Przysięga, że uczyni wszystko — czego od niej zażąda... Z listów tych jednak wynikało, że nie zbliżyli się jeszcze do siebie...

— — — — — — — — — —

Żona Kotaja umarła w Paryżu, dokąd ten z nią — pogodziwszy się — wyjechał. Z Paryża otrzymała Wilma list, w którym Kotaj donosił, że przyjedzie do niej, bo zbliża się już godzina, w której nastąpi objawienie cudu... By go o wskazanym dniu i godzinie czekała w swym pokoju — i oddała mu wszystko, czego zażąda... Bo z tej godziny zrodzi się syn światła i prawdy, który światu radość przyniesie i szczęście.

— — — — — — — — — —

Po otrzymaniu listu — udała się Wilma do kościółka pobliskiego. Trzy dni zrzędu widziano uroczą Wilmę, klęczącą i modlącą się żarliwie w pokorze głębokiej...

Nazajutrz opuściła dom — i więcej już nie wróciła.

Fale Dunaju wyrzuciły na brzeg martwe ciało pięknej Wilmy.

— — — — — — — — — —

W dwa dni później przybył z Paryża Kotaj, zażądał na policji otwarcia przemocą mieszkania, wskazał, gdzie znajduje się testament, przyznający mu jej majątek i list do ojca, by oddał garbuskowi wszystko, co było jej przeznaczone.

Garbusek udowodnił swoje alibi — policja aresztowała go jednak — i toczy się obecnie śledztwo, które budzi ogólną sensację, gdyż policja podejrzewa zbrodnię na tle hypnotyzmu.

— — — — — — — — — —

Tak zakończyła życie Wilma Norg, która miała piękność, bogactwo, klejnoty... W zimnych falach Dunaju... Doprawdy, niezbadane są tajniki duszy kobiecej.

Roman Hernicz.

Ambasador polski w Waszyngtonie Tytus Filipowicz



w mundurze dyplomatycznym składa wizytę w Białym Domu. Przy uroczystej ceremonji wręczenia listów uwierzytelniających towarzyszą mu sekretarz kancelarji stanu Francis White, oraz kapitan Allan Buchannan, doradca w sprawach morskich i zamorskich. Na tylnym planie sekretarze amabasady polskiej.

Występna działalność bezbożników.

(KAP) Cała prasa polska bez różnicy przekonań politycznych, za wyjątkiem prasy socjalistycznej, zajęło wobec prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej oraz akcji bezbożników, znieważających i ośmieszających religję, stanowisko, zdecydowanie potępiające barbarzyńców XX-go wieku. Prasa i społeczeństwo polskie przyłączyły się do protestów całego świata.

Tymczasem mało kto uświadamia sobie, że w Polsce rozwija się również intensywnie akcja bezbożników, zgrupowanych w t. zw. „Polskim Związku Myśli Wolnej“. Związek ten, jakby na hasło umówione zgóry, rozpoczął ożywioną działalność jednocześnie ze wzmożoną akcją bezbożników moskiewskich.

W każdym numerze organu tych bezbożników znajdujemy ohydne bluźnierstwa przeciwko Bogu, Chrystusowi Panu, dogmatom chrześcijańskim. Bluźnierstwa te ukazują się bez żadnych sprzeciwów ze strony władz administracyjnych czy prokuratorskich, aczkolwiek są w rażącej sprzeczności z obowiązującym kodeksem karnym.

Organ bezbożników polskich niedwuznacznie staje w obronie sowietów, ich barbarzyńskich metod zwalczania religji, mordowania i znęcania się nad wiernymi.

Marek Romański. 49

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Przez chwilę patrzali na siebie bez słowa, poczem Chińczyk cofnął swą rękę z papierośnicą, dobył z niej jedną sztukę i zapalił.

— Pozostańmy więc każdy przy swoich... Tak będzie najlepiej...

Dr. Feng palił w milczeniu, a Toller nie spieszył się z przerwaniem panującej ciszy.

— Nie odpowiedział mi pan, na moje pytanie, hrabio.

— Nie rozumiem o co pan pyta.

— Niech pan nie zakrywa przedemną swoich kart, hrabio Toller, To nie zda się na nic Czen-Li-Feng wie wszystko o panu. Wie, tak jak wiedział od pierwszej chwili, kiedy spojrzał na pana, że nie jest pan wcale ślepym...

— Widzę, że to jakieś nieporozumienie, mój panie Feng... Czego pan chcę właściwie odemnie?

— Panie doktorze Feng! Niech mnie pan nazywa doktorem, bowiem przysługuje mi ów tytuł. Skończyłem uniwersytet w Oxfodzie... Poza doktoratem prawa, mam również doktorat z chemji... Co się zaś tyczy nieporozumienia...

Dr. Czen-Li-Feng uniósł rzadkie brwi nad skośnymi oczyma.

— Nie sądze, by było to nieporozumienie, gdy powiem, że jestem w głównej kwaterze „czerwonych asów“... Nie sądzę, bym się mylił, gdy powiem, że od lat jest pan na żółdzie sowieckim, panie hrabio i w myśl instrukcji z Moskwy dokonuje pan w Polsce to, co pan tu czyni... Nie mylę się, gdy powiem, że ma pan wszelkie szanse wysłać sir Rogera Havilanda do jego zasłużonych przodków.

— Wie pan stanowczo zbyt wiele, doktorze.

— Doktorze. To jest dobrze powiedziane. A jednak nie wiem zbyt wiele i dlatego przyszedłem wypytać pana o pewne rzeczy...

Spokój Azjaty począł działać na nerwy Tollerowi.

— Niech pan mówi...

— Przed kilkoma dniami dostał się do pana pałacu, mój młody, bardzo zdolny przyjaciel... Był on, akurat tak głuchoniemy, jak pan był i jest ślepy... Co się z nim stało, hr. Toller?...

Ostatnie słowa brzmiały zimną groźbą.

Szczęki Tollera ściągnęły się, jak u złego psa.

— Dr. Feng, zdaje mi się, że i pan szuka guza.

— Jestem biedny, bezbronny Chińczyk, panie hrabio... i tylko zależy mi bardzo na tem, by komisarza Durskiego i kobietę, którą kocha nie spotkało nic złego... Co stało się z nim, panie hrabio?

— Niech pan będzie spokojny — są w bezpiecznem miejscu.

— Słowo dżentelmena są święte. Byłoby mi bardzo przykro, gdyby stało się im coś złego. Czen-Li-Feng musiałby wówczas wyrządzić panu złą przysługę...

— Dr. Feng, ostrzegam pana, iż wie pan za wiele!

— My, Azjaci, umiemy milczeć, hrabio. Nie wtrącamy się w niczyje sprawy. Czen-Li-Feng nie ruszy palcem, by ratować lorda of Rochester. To nie jest sprawa Czen-Li-Fenga, a zresztą Anglicy są złymi ludzmi... pragną panować nad Chińczykami... Czen-Li-Feng zbadał wszystko, do gruntu, ale będzie milczał. Jego rzeczą jest ochronić barona Sidcharę. Gdyby jemu coś groziło od pana, nie żył by pan już dzisiaj, panie hrabio. Ale milczenie jest złotem, musi mi więc pan zapłacić za milczenie.

Toller podniósł głowę do góry. Niedowierzał własnym uszom. A więc ów Chińczyk, ubrany z przesadną elegancją, ów Chińczyk doktór dwu fakultetów... ów Azjata dżentelmen w każdym calu przyszedł do niego jedynie po to, by spróbować najordynarniejszego szantażu.

Toller ujął książeczkę czekową i otworzył ją.

— Ile? — rzucił krótko i pogardliwie. — Jaką da mi pan gwarancję, że będzie pan milczał, gdy panu zapłacę?

Wąskie wargi dr. Fenga wykrzywiły się ironicznym uśmiechem.

— Pan nie zna ludzi, hrabio. Niech pan schowa książeczkę czekową. Chcę inną cenę za moje milczenie.

— Słucham!

— Chodzi tu o tę białą, młodą panią, którą kocha Durski. Nie służyła ona panu dobrowolnie... Brat jej, był carskim oficerem, służył w armji admirała Kołczaka i cudem ocalał z pogromu jego wojsk... Jest on inżynierem i udało mu się zmyliwszy ślady, zmieniwszy nazwisko, uzyskać dobrą posadę w kopalniach uralskich. Pan ma dokumenty, zdradzające tajemnicę pułkownika Schyllinga. Groźbą, że wyda go pan w ręce czerezwyczajki zmuszał pan Martę Schylling do współdziałania w pana zbrodniach. Niech mi pan da owe dokumenty, a będę dobrze opłacony.

— Pan oszalał, dr. Feng. Czy zdaje się panu, iż wyjdzie pan stąd żywy?

Ręka Tollera spoczęła na alarmującym dzwonku.

Znów płaski, drobny ruch ręki Chińczyka. Błysk czarnych, jak noc oczu:

— Jestem bezbronny, hrabio Toller... Nie mam nawet rewolweru przy sobie... Nie zechce pan chyba zatrzymać mnie w swej miłej gościnie.

— Mam właśnie zamiar to zrobić.

Chińczyk spojrzał na zegarek, umieszczony na przegubie dłoni.

— To na nic się nie zda, panie hrabio. Jest obecnie godzina 3,35. Gdy o czwartej nie będę w ambasadzie japońskiej sekretarz barona Sidehary otworzy list, który zawiera wszystko, co trzeba, by w ciągu pięciu minut znalazła się tu policja całej Warszawy. Ja mam czas. Jeżeli chce mnie pan zatrzymać zostanę.

Ręka hrabiego Tollera odsunęła się od tastra dzwonka. Opadła ciężko na fotel. Był pobity.

— Żółty psie — wyszeptał dość głośno, by dr. Feng mógł słyszeć.

Chińczyk pochylił szybko głowę, by ukryć straszliwy skurcz nienawiści, jaki przebiegł mu po twarzy. Opanował się natychmiast:

— Panie hrabio, czekam!

— Pan odpowie mi za to, dr. Feng! Niech pan nie zapomina, że Durski jest w moich rękach...

— Niech pan nie zapomina, że pan jest w rękach moich. Nie lubię mieszać się do spraw białych ludzi, ale nie lubię również. gdy nie spełnia kto moich kaprysów. Jest już trzecia, minut czterdzieści dwie.

Blady z bezsilnej wściekłości hr. Toller otworzył skrytkę w biurku i rzucił na stół niewielką kopertę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kwiecień.

Miesiąc kwiecień, a zwłaszcza jego druga połowa, to okres tęsknego wyczekiwania wiosny, tej najprzyjemniejszej pory roku.

W tym miesiącu roślinność budzi się już z zimowego odpoczynku. Zakwitają więc leszczyny, czarne olsze,osiki, brzosty i t. d., a z kwiatów pojawiają się śnieżyczka, biały zawilec, żółty jaskier, podbiał i inne. Mniej więcej z końcem kwietnia ukazują się pierwsze liście drzew później kwitnących, jak buk, brzoza, lipy, dąb. Rzecz jasna, że wskutek wielkiego obszaru Polski objawy te zakwitania drzew i kwiatów w jednych okolicach ukazują się wcześniej, w drugich zaś później.

Kwiecień podobnie jak inne miesiące posiada mnóstwo przepowiedni i przysłowi ludowych, odnoszących się najczęściej do pogody i przyszłych urodzajów.

Przedewszystkiem pogoda w tym miesiącu jest zazwyczaj bardzo nieregularna, dlatego też lud powiada: „Kwiecień — plecień, bo przeplata: trochę zimy, trochę lata".

Dla roli potrzebna jest słoneczna pogoda; stąd też przysłowie:

„Kiedy w kwietniu słonko grzeje
Tedy gbur (rolnik) nie zubożeje".

Następnie o ile Palmowa Niedziela przypada w kwietniu — twierdzą po wsiach, że „pogoda w Kwietną Niedzielę — wróży urodzajów wiele".

Dnia 23. przypada św. Wojciecha i lud wtedy mówi: „Na św. Wojciecha — w polu już pociecha".

Na św. Marka (dnia 25. kwietnia) jest znów inne przysłowie: „Deszcz w św. Marek — to ziemia jak skwarek".

Największej przysłowi, jak również obyczajów ludowych łączy się ze świętami Wielkanocy, tylko, że święta te nie w każdym roku przypadają na miesiąc kwiecień.

Z KRAJU.

WARSZAWA. O pomoc dla powodzian we Francji. Pod protektoratem pani Prezydentowej Mościckiej i z inicjatywy p. ministrowej Zaleskiej odbyło się posiedzenie komitetu, mającego na celu zorganizowanie przyjścia z doraźną pomocą ofiarom powodzi na południu Francji. Komitet zdecydował przystąpić bezzwłocznie do zbierania ofiar na powyższy cel, licząc, że akcja tego rodzaju znajdzie żywy i przychylny oddźwięk w społeczeństwie polskiem.

MOŁODECZNO. Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym. W pobliżu Mołodeczna pod przejeżdżający pociąg wpadł wóz chłopski, na którym znajdowali się niejaki Neufeld, mieszkaniec Lebiediewa. Neufeld poniósł śmierć na miejscu.

KATOWICE. Samobójstwo żydowskiego kupca z Krakowa. W hotelu „Pistarek" w Katowicach zażył większą dozę arszeniku w celach samobójczych kupiec Abracham Gelb z Krakowa. Gelb odstawiony do szpitala zmarł wkrótce. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

Pan Car ojcem duchowym — nie autorem dekretu prasowego.

We wczorajszym numerze „Dziennika" powiedziano, że nowy i były minister sprawiedliwości p. Car jest autorem osławionego dekretu prasowego, za pomocą którego **kneblowano nieprawnie niezależną prasę** przez przeciąg przeszło dwuch lat. Tkwi w tem omyłka, bo p. Car był tylko **ojcem duchowym** tego potworka, a autorem był p. Grzybowski, który dziś reprezentuje Polskę w Pradze czeskiej. Dekret prasowy, zniesiony już legalnie uchwałą Sejmu i Senatu, był rdzennym produktem **ducha wschodniego**, który niestety w Polsce dotąd pokutuje. Wyrażamy nadzieję, że p. Car, który tak długo w ubiegłym roku „urzędował" w eleganckich kąpielach w Biarritz, przejął się tam nieco duchem zachodnim i przestanie płodzić dziwolągi prawnicze. Życzymy mu tego z całego serca jak życzymy p. ministrowi Czerwińskiemu, aby sobie uprzytomnił, że podstawą i rdzeniem narodu polskiego jest ludność katolicka i chrześcijańska wogóle, a przeciwnicy religji i religijnego wychowania młodzieży stanowią **zły nalot** jak ewangieliczny kąkol w pszenicy.

Z polityki.



Czem byliby ci wszyscy sławkowi gardłacze, gdyby do swego krzykactwa takiego tła nie mieli?

Ciekawe rzeczy o nosorożcu ze Staruni.

Jakie były czasy za życia tego potwora?

Dnia 25 bm. odbyło sę w sali zakładu mineralogicznego zebranie, na którem pp. dr. Fudakowski, dr. Panow i dr. Lilpop zapoznali zebranych z warunkami, w jakich dokonano odkrycia nosorożca ze Staruni, będącego jedną z największych sensacyj naukowych ostatnich czasów.

Dr. Fudakowski przedstawił warunki, jakie panowały w czasie, gdy w Staruni żył ów nosorożec. Otóż z iłu, otaczającego znalezisko, wypłukano sporo listków (ponad 150 sztuk) brzozy karłowatej, która rośnie dziś głównie w okolicach arktycznych i wysokogórskich. Pozatem znaleziono w tundrze staruńskiej szpilki świerka. Dowodzi to, że flora tundry staruńskiej, oddalonej dość znacznie od czoła lądu lodowego, pokrywającego wówczas ogromne obszary dzisiejszej Polski, była nader bujna. Widoczne działały tu już wpływy klimatu cieplejszego. Pozatem w tundrze staruńskiej znaleziono cały szereg pokruszonych liści oraz roślin których nazwa jest nieustalona. Liście które dały się oznaczyć, są bardzo wielkie.

Dr. Panow opisał, w jaki sposób dokonano odkrycia nosorożca i przekopania chodników. Otóż, jak wiadomo, już w r. 1907 dokonano w Staruni odkrycia mamuta i nosorożca, a właściwie części nosorożca, bo kadłuba nie zdołano znaleźć. Obecne przekopy szły od szybu „Mamut" na tym samym poziomie, na którym poprzednio odkryto szczątki nosorożca, t. j. na głębokości 18 mtr. Przekopywanie się przez pokłady wskazywało, że niema tam uwarstwienia. Pod pokładami znaleziono iły trzeciorzędowe, mające uwarstwienie i w tych to iłach odkryto nosorożca, który leżał nogami do góry. Materjałem, który „impregnował" zwłoki zwierząt, była przedewszystkiem solanka, znajdująca się w Staruni obficie i dopiero potem zaczęła przez tę solankę przeciekać nafta.

KATOWICE. Corpus delicti na drutach telefonicznych. W ostatnich dniach dokonano na Górnym Śląsku szeregu kradzieży drutów telefonicznych. W tych dniach na podstawie znalezionych na drutach telefonicznych strzępów ubrania, policja wpadła na trop zorganizowanej szajki, składającej się z 4 osób. W czasie przesłuchiwania przytrzymani przyznali się do popełnienia kilkunastu kradzieży drutów telefonicznych, które sprzedawali handlarzom starego żelaza na Śląsku. Resztę zaś zakopali w ziemię.

Samochód runął z mostu.

Chełm. (AW). Na szosie Chełm-Lublin w pobliżu wsi Dorohucza samochód prywatny, należący do właściciela majątku Sierzczów gminy Cyców, przy wjeżdżaniu na most rozbił barjerę i spadł z wysokości 3 i pół metra. Samochód przewrócił się przykrywając sobą właściciela samochodu, jego żonę, buchaltera i szofera. Wszyscy odnieśli lekkie potłuczenia, auto zaś nie odniosło żadnych uszkodzeń. Potłuczonych dowieziono do szpitala w Lublinie.

Wznowienie przedstawień niemieckich na Śląsku.

Katowice, (AW). Odbyło się w tutejszym Teatrze pierwsze od dłuższego czasu przedstawienie niemieckie. Odegrano operetkę Jaromira Weinberga p. t. „Kobziarz Szwanda". Po przedstawieniu odbyło się przyjęcie u generalnego konsula niemieckiego barona Grunau'a, w którem wzięli udział m. in. zastępca wojewody śląskiego dr. Grażyński, wicewojewoda Żuławski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego Ryczkowski, prezes komisji mieszanej Calonder, prezes górnośląskiego trybunału mieszanego Kaekenbeck, generalny konsul polski w Bytomiu Malhomne, konsulowie: francuski, angielski, szwedzki, włoski i czechosłowacki, prezes towarzystwa przyjaciół teatru polskiego wizytator Miedniak, prof. Ligoń, dyrektor teatru polskiego Sobański, prezes Volksbundu ks. Pszczyński, dyrektor Volksbundu Ulitz, generalny intendent teatru niemieckiego na Śląsku Opolskim Illing i inni. Prasa polska na przyjęcie to nie była proszona.

Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich w Warszawie.

W dn. 11 i 12 maja br. odbędzie się w Warszawie II-gi ogólno-polski zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich. Między innemi zjazd dążyć będzie do utworzenia centralnego związku cechów rzemiosł budowlanych w Warszawie, który będzie miał za zadanie obronę interesów zawodowych zrzeszonych, oraz kierownictwo dalszą pracą zbiorową. Komitet organizacyjny II-go zjazdu, mieszczący się przy ul. Krakowskie Przedmieście 64, wzywa zainteresowanych do jak najliczniejszego wzięcia udziału w zjeździe.

Dział społeczny.

Nowa pragmatyka — a sprawa odszkodowania przy przeniesieniach kolejarzy.

Nową pragmatyką służbową z r. 1929 przyznano pracownikom kolejowym pewne materjalne korzyści, które jednak dotąd należą tylko do teorji.

I tak np. pracownikowi, który został przeniesiony ze względów służbowych lub w drodze konkursu, a który w nowem miejscu nie może otrzymać mieszkania, ma się wypłacić tytułem odszkodowania za podwójne prowadzenie gospodarstwa połowę djety, jak również, jeżeli dyrekcja okręgowa P. K. P. nakaże pracownikowi w tem samem miejscu służbowem zamienić mieszkanie kolejowe na inne (kolejowe), ma mu się wypłacić pewne odszkodowanie.

Jednak mimo to, iż paragraf 52 wspomnianej pragmatyki nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do uprawnienia od 1 września 1929 r. pracowników do tych odszkodowań, niektóre dyrekcje P. K. P. zupełnie nie wypłacają dotyczących należności, podając jako powód brak kredytów, których im Ministerstwo Komunikacji, mimo przedstawienia właściwych wniosków, nie przyznaje.

Ponieważ przy obecnych niewystarczających uposażeniach każda zwłoka w wypłacie zainteresowanym choćby niewielkich, lecz należnych sum stanowi istotną różnicę, przeto zechce Ministerstwo Komunikacji jak najrychlej przydzielić dyrekcjom kredyty na wypłatę tych dodatkowych wynagrodzeń, czy też zwrotów, które ustaliła nowa pragmatyka.

Sprawy rolnicze.

Produkcja nawozów sztucznych w Polsce wzrasta.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Produkcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie wynosiła w lutym 6. 210 tys. kg azotniaku wobec 11.553 tys. kg w miesiącu poprzednim. Sprzedaż produktów azotowych w porównaniu z mies. ub., w którym osiągnęła 6.310 tys. zł zwiększyła się w lutym do 6.798 tys. zł.

Uruchomiona w końcu r. ub. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach w okresie styczeń i luty wyprodukowała 7.458 t. nitrofosu, którego w powyższym czasie sprzedano 2.278 ton. Pozatem wytworzono znaczne ilości azotanu i siarkanu amonowego.

Chcąc przyjść z pomocą rolnictwu wobec ciężkiej ich sytuacji, obydwie fabryki związków azotowych przystąpiły **do sprzedaży nitrofosu na bezprocentowy kredyt do końca października br.** po cenie 402 zł za tonę. Zapoczątkowany w mies. ub. eksport azotniaku osiągnął w lutym 1.400 ton.

Pomoc dla rolników, uprawiających len.

Kryzys, który obecnie przeżywa rolnictwo wskutek niskich cen zboża, wzbudził wśród rolnictwa zainteresowanie się uprawą lnu.

Aby rolnikom ułatwić nabycie siewnego siemienia lnianego na dogodnych warunkach, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt na ten cel w formie dyskontu weksli z terminem płatności do 15 listopada 1930 r.

Z kredytu tego korzystać mogą rolnicy **wyłącznie tylko** za pośrednictwem Spółdzielni Kredytowych (Banków Ludowych) oraz Powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności, które to instytucje poinformują zainteresowanych o szczegółach i warunkach w przedmiocie udzielania kredytu na ten cel.

Kredyt ten przysługuje rolnikom mogącym się wykazać umową zawartą ze Spółką „Len Pomorski", Warszawa, Wiejska 14 m. 11 na plantację lnu.

Kilka nowych szczegółów z męczeństwa chrześcijan w Bolszewji.

(KAP) Wiadomości, które KAP otrzymuje **bezpośrednio z Rosji,** mówią, że w odpowiedzi **na wyznaczoną przez Papieża na dzień 19 marca br. krucjatę** modlitw przebłagalnych sowiety **wzmogły** prześladowanie chrześcijan.

Poniżej podajemy garść szczegółów z miesiąca lutego b. r.:

W Leningradzie żołnierze bolszewiccy zamknęli i opieczętowali katedrę katolicką. To samo zrobili z kościołem kalwinów francuskich przy ul. Bolszaja Koniuszennaja 25. Kościół kalwiński był już raz zamknięty i oddany baptystom, którzy wśród protestantów zdawali się najbardziej skłaniać ku zasadom bolszewickim. Ale i oni po pewnym czasie zostali stamtąd wypędzeni i świątynię zamknięto a następnie zamieniono na centralną siedzibę bezbożników leningradzkich.

Zamknięciu katedry katolickiej towarzyszył wzruszający epizod. W chwili przybycia żołnierzy do kościoła księży tam nie było. Żołnierze przed zamknięciem katedry poczęli konfiskować przedmioty ruchome. Wyłamali drzwiczki do tabernakulum i wyjęli puszkę, w której znajdowały się Hostje św. Pewna kobieta zaprotestowała przeciwko świętokradztwu; wówczas dowódca oddziału rzekł w uniesieniu: „Nie krzycz, nie bój się! Jeżeli chcesz te swoje świętości, to ci je damy" i wysypał z puszki komunikanty do białej chusty, którą kobieta mu podstawiła i w której wyniosła je następnie z kościoła. Żołnierze kradli w dalszym ciągu, potem potrzaskali ołtarze i, opieczętowawszy wrota świątyni, oddalili się.

W miejscowości **Makiejewka** kościół katolicki zamieniono na kinematograf.

W Niżnim Nowogorodzie kościół katolicki zamieniono — po zamknięciu go bez uprzedzenia — na posterunek G. P. U.

W Swierdłowsku komsomolcy zamknęli kościół katolicki, nie pytając o zdanie ludności.

W Samarze zamknięto kościół katolicki na skutek petycji małej grupki żydów, których nazwiska mają polską końcówkę.

W Humaniu, gdy żołnierze przybyli do kościoła katolickiego, by go zamknąć, świątynia była przepełniona wiernymi, którzy modlili się i prosili, by im przynajmniej pozwolono odśpiewać po raz ostatni przed opieczętowaniem domu Bożego litanję do Matki Boskiej. Do prośby tej dowódca oddziału odniósł się przychylnie i gdy po skończonej litanji wierni zaintonowali antyfoną „Pod Twoją obronę", rozległ się taki płacz, że żołnierze musieli wyjść, by się również nie rozpłakać, poczem dopiero, po skończonym śpiewie i po wyjściu ludności, kościół zamknęli.

Tyle, jeżeli chodzi o kościoły. Co się zaś tyczy prześladowania duchowieństwa, to staje się ono coraz okrutniejsze.

Na Podolu w diecezji żytomierskiej aresztowano wszystkich księży dekanatu płoskirowskiego. Ludność katolicka, licząca około 60.000 dusz, została bez żadnej opieki duchowej. Oto nazwy parafji i nazwiska aresztowanych księży: parafja Płoskirów: księża Kwaśniewski i Mioduchowski; parafja Fulczyn: ks. Wojciech Kobec; parafja Jarmolińska: ks. Cirski; parafja satanowska: ks. dziekan Jan Łodygo; parafja tarnorudzka: ks. Kazimierz Nanowski; parafja Wołoczyska: ks. Adolf Słotwiński; parafja Kumanów: ks. prałat Antoni Lisiewicz, tajny szambelan Jego Świątobliwości; parafja Grodek: ks. Szyszko; parafja Ostrów: ks. Józef Jasiński; parafja Skasińska: ks. Trocki.

Więziony w Leningradzie ks. Jurkiewicz dostał obłąkania, a ks. prałat Przyrembel, również więziony w Leningradzie i wielokrotnie skazywany na śmierć przez rozstrzelanie, postradał **wzrok.**

Matka Ludwika ze zgromadzenia franciszkanek-misjonarek najśw. Marji Panny po odbyciu pięcioletniego więzienia w Jenisejsku na Syberji nie została zwolniona, lecz odesłana 400 klm. bardziej na północ do miejscowości, która nie ma połączenia pocztowego ze światem. Inna franciszkanka, siostra Salomea, również została wysłana gdzieś, przyczem nie można odnaleźć jej śladów.

Z nie mniejszem okrucieństwem traktowane jest duchowieństwo prawosławne.

W Małachówce wyrzucono z mieszkania na ulicę pewnego duchownego prawosławnego razem z 9-ciorgiem dzieci. Mieszkańcom zabroniono udzielania mu przytułku pod grozą, że sami zostaną wyrzuceni na bruk. W dniu 6 lutego o godz. 11 rano wyrzucono na ulicę innego duchownego prawosławnego wraz z żoną, będącą od pięciu miesięcy w ciąży. To samo zrobiono z innymi duchownymi w wielu okolicach Moskwy; i tam także zabroniono ludności okazywania im jakiejkolwiek pomocy. Jeden z tych nieszczęśliwych doprowadzony do rozpaczy powiesił się. W okręgu moskiewskim banda komsomolców wpadła do cerkwi, rzuciła się na duchownego, 70-letniego starca, obcięła mu brodę a następnie wyciągnęła go za włosy, pobiła i umierającego porzuciła na ulicy. **W Kraskowie** aresztowano popa i diakona w chwili, gdy odprawiali nabożeństwo przy ołtarzu.

A oto jeszcze jeden epizod tragiczny. Pewna kobieta, matka czworga małych dzieci, została oskarżona, że udzieliła schronienia żonie **wypędzonego duchownego.** Kobietę tę zawiadomiono, że i ona również będzie wyrzucona na bruk. Niewiasta nie okazała żadnego wzburzenia, wróciła do domu i przyrządziła jedzenie dla dzieci. Gdy dzieci siadły do stołu, matka powiedziała, by się dobrze nasyciły przed wyrzuceniem na ulicę. Gdy po pewnym czasie przyszli agenci G. P. U., celem dokonania eksmisji, drzwi były zamknięte i na stukanie nikt nie odpowiadał. Agenci wyłamali drzwi i znaleźli przy stole matkę i dzieci w głębokiem uśpieniu. Cała rodzina była martwa: matka otruła siebie i dzieci.

A teraz jeszcze jedna uwaga, jak wyglądają podatki, które muszą płacić wierni. W **Faszczówce** katolicy płacili dotychczas 78 rubli (40 dolarów) podatku rocznie za małą kapliczkę. W tym roku władze sowieckie powiększyły ów podatek do 1.818 rubli. Suma ta przewyższa wartość materjalną bardzo skromnej kapliczki.

W państwie bezbożników.



Kościoły burzą, a do zgniłego djabła każą pielgrzymki odprawiać.

Dwulicowość centrum niemieckiego

Ks. prałat Ulitzka co innego pisze w Berlinie, a co innego mówi w Gliwicach. Nie można nawoływać do jedności katolickiej a jednocześnie szczuć na Polaków!

(Od własn. korespondenta berlińskiego.)

Berlin, koniec marca.

Centrum niemieckie, jednoczące katolików Rzeszy, a jednocześnie będące umiarkowanem stronnictwem politycznem, **gra wobec Polaków bardzo dwulicową rolę.** Jeden z przywódców centrum, ks. prałat **Ulitzka,** poseł do Reichstagu, lubi prawić w Berlinie piękne słówka o zgodzie i chrześcijańskiej miłości bliźniego, **w Gliwicach zaś piorunuje na „rozdarcie granic niemieckich" i popiera szowinistyczną agitację antypolską.**

Wystarczy np. porównać tekst artykułu, umieszczonego w roczniku politycznym, redagowanym przez radcę legacyjnego barona Richthofena, gdzie Ulitzka stoi na stanowisku bardzo pojednawczym wobec Polski i zarzuca m. in., że **w Niemczech wszyscy (?) ustosunkowali się już pozytywnie do faktu istnienia Państwa Polskiego,** z ostatnią mową tegoż Ulitzki, wygłoszoną w Gliwicach w dniu 23. marca rb.

W mowie tej, z okazji 9-ej rocznicy plebiscytu górnośląskiego, zaznaczył prałat i poseł Ulitzka, że **nie wolno zapomnieć o ofiarach w krwi i dobytku, jakie Niemcy ponieśli w walce o Górny Śląsk w okresie plebiscytowym.** Należy wierzyć w rozsądek i sprawiedliwość dziejów, na bliższą metę zaś trzeba pomóc nadgranicznym ziemiom niemieckim w ich obecnem ciężkiem położeniu. Po mowie Ulitzki powzięli zebrani uchwałę, protestującą przeciw wynikowi plebiscytu, który został zresztą „sfałszowany" i stanowi jaskrawe „pogwałcenie prawa samostanowienia narodów". „Mieszkańcy Gliwic ślubują uroczyście, że **nie spoczną,** póki Liga Narodów i cały świat nie zda sobie sprawy ze strasznych skutków bezsensownego przeprowadzenia granicy **i póki Górny Śląsk nie zostanie znów połączony ze swoją niemiecką ojczyzną".**

Prasa centrowa — z berlińską „Germanją" na czele — w dalszym ciągu korzystają z tej okazji, aby jak zwykle, szczuć na Polskę!

Dr. A. B.

„Biedny Gigolo, śliczny Gigolo..."

Z za kulis życia płatnych tancerzy dancingowych.

Tak samo, jak swego czasu „Titina" a później „Walencja", stał się obecnie modnym wielki szlagier, którego refrain brzmi „Biedny Gigolo, śliczny Gigolo...! Prostą melodję nucą wszystkie dziewczynki, ale tylko niewiele z pośród nich wie, co oznacza słowo Gigolo, a jeżeli wie, że to jest nazwa płatnego tancerza dancingowego, t. zw. Eintänzera, to jednak nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie życie wiedzie taki człowiek.

Otóż zawód takiego tancerza datuje się dopiero od kilku lat, a właściwie większego rozgłosu nabrał dopiero przed trzema laty. Wtedy był raj dla młodych ludzi bez stałego zawodu albo też bez zajęcia, którzy oprócz dobrej figury i umiejętności tańca posiadali odpowiedni strój wieczorowy. Dzisiaj, kiedy zawód Eintänzera stał się już bardzo popularnym **we wszystkich większych miastach całego świata,** szanse takich ludzi są gorsze, wymagania większe.

Całodzienna praca takiego Gigola przedstawia się w następujący sposób: Gigolo wstaje po południu, udaje się do fryzjera i manikurzystki, aby potem stawić się punktualnie w hotelu względnie restauracji, która go zaangażowała, gwarantując mu jedynie kolację i około 300 zł dochodu a zastrzegając sobie jednodzienne wypowiedzenie. Otóż tancerz musi być wtedy na usługi wszystkich pań, których panowie albo nie umieją wcale tańczyć albo nie znają jeszcze najnowszych tańców. Gigolo musi naturalnie znać te **tańce z wszelkiemi szykanami,** musi być grzeczny i taktowny. Nie rozmawia, chyba że kobieta zwraca się do niego z zapytaniem. Rozumie się, że na pytanie, czy ona dobrze tańczy, Gigolo nie może odpowiedzieć zawsze w myśl prawdy. Panie względnie ich towarzysze dają swoim tancerzom potem drobny datek, przyczem nieraz ludzie bardzo wytworni okazują się skąpcami, a ludzie niepozorni hojnymi. Dawniej Gigolo zarabiał niekiedy do 3000 zł miesięcznie, dzisiaj jednak jego dochody są już o wiele, wiele skromniejsze.

Przytem ma on **duże wydatki osobiste.** Musi on posiadać pierwszorzędne ubiory, które winny być skrojone zawsze wedle najnowszej mody, a trzymają tylko do trzech miesięcy, ponieważ prędko są przepocone i splamione pudrem od ramion opierających się o nie pań. Codziennie musi tancerz zawodowy zmienić bieliznę, w lecie nawet dwa razy dziennie, kołnierzyki naturalnie prawie co dwie godziny. Jeżeli się zważy jeszcze, ile kosztuje fryzjer, to ma się odpowiedni obraz o warunkach życia takiego Gigola.

Tylko rzadko kiedy uśmiecha się do takiego tancerza szczęście i tylko w wyjątkowych wypadkach może wzbudzić trwalsze zainteresowanie u jakiejś kobiety, jak tego doświadczył m. in. osławiony Zubkow. Naogół jednak los tancerza dancingowego nie jest wcale godzień zazdrości i dlatego piosenka słusznie mówi „Biedny Gigolo...."

(js)

Pożar całej ulicy w Budapeszcie.

Na jednej z głównych ulic Budapesztu wybuchł groźny pożar na dachu jednego z domów. Ogień nadzwyczaj szybko przerzucił się na sąsiednie kamienice. Kilku robotników pracujących w tym czasie na strychu tej kamienicy, zginęło w płomieniach.

Berliński sukces Zofji Fedyczkowskiej.

Sympatyczna artystka poznańska zbiera laury.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Berlin, koniec marca.

Debiut berliński primadonny opery poznańskiej **pani Zofji Fedyczkowskiej, na 3. koncercie polskim obecnego sezonu** w sali Schwechten-Saal **wywołał szczery entuzjazm melomanów stolicy Niemiec.** Berliński **„Diplomatisches Bulletin"** tak pisze o naszej artystce: „Zofja Fedyczkowska, naprawdę primadonna, ma tak naturalnie piękny głos, że z największą łatwością zdobywa swoim wdzięcznym i ciepłym śpiewem serca słuchaczy. Timbre i wdzięczność tego głosu nadaje się zarówno do śpiewu dramatycznego, jak też do specyficznych trudności koloratury; **i tak stał się wieczór ten triumfem jej sztuki".**

Najlepszym dowodem, że Berlin poznał się na talencie p. Fedyczkowskiej, jest **fakt zaangażowania jej do naśpiewania polskich arji operowych i operetkowych oraz polskich pieśni ludowych na płytach gramofonowych londyńskiego towarzystwa „British Brunswik Comp."** Przedstawiciel berliński tej firmy wystosował do artystki polskiej niezwykle serdeczny list, w którym, winszując jej zasłużonego sukcesu na koncercie berlińskim, nazwał ją **„słowikiem polskim".**

Polonja berlińska powitała więc z wielką radością **zapowiedź ponownego zjawienia się pani Zofji Fedyczkowskiej na tutejszej estradzie koncertowej.** Towarzystwo śpiewaków polskich **„Harmonja"** w Berlinie urządziło w niedzielę 30 marca **koncert ku czci Szopena,** pod kierownictwem **prof. Władysława Osińskiego.** W koncercie tym, oprócz chórów, wystąpiły jako solistki: **śpiew — p. Fedyczkowska, skrzypce — p. Irena Dubiska, a jako akompanjatorka** świetnie zapowiadająca się młoda pianistka krakowska **p. Halina Sembratówna.**

Polski Berlin występuje więc w tym sezonie już po raz czwarty z samodzielnym koncertem zbiorowym. Inicjatorom wszystkich tych imprez należy się gorąca wdzięczność za dobrą propagandę kulturalną!

Dr. A. B.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zamiejscowy oddział prokuratury w Inowrocławiu.

Z dniem 1 bm. utworzony został w Inowrocławiu zamiejscowy oddział prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i mieści się w gmachu Sądu powiatowego w Inowrocławiu.

Do oddziału tego należy kierować wszelkie doniesienia karne i pisma, dotyczące m. Inowrocławia i powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego.

Ze Związku Zawod. Literatów w Poznaniu.

Doroczne walne zgromadzenie Zw. Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dn. 12 bm. o godz. 19-ej, w lokalu przy Al. Marcinkowskiego 19, I. p. W razie braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tym samym dniu i w tym samym lokalu, bez względu na ilość obecnych członków, o godz. 19,30.

Koniokrad zasądzony na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał znanego koniokrada na terenie Pomorza, Prądzyńskiego za kilkanaście kradzieży z włamaniem, na 6 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich przez 10 lat. Współoskarżeni: Ukleja został skazany na 6 tygodni więzienia, Jan Łapka za paserstwo na 4 tygodnie.

Wylew Wisły pod Gniewem.

Z Gniewu donoszą: wezbrane wiosenne wody Wisły wystąpiły z swych brzegów i zalały szeroko tereny nisko położone. Zupełnemu zalaniu uległa szosa, wiodąca do Wisły w kierunku Janowa. Komunikacja na Wiśle przy pomocy promu musiała być zaniechaną, wskutek czego tak przewozu osób, jakoteż wszelkich wehikułów kołowych dokonywa się wyłącznie przy pomocy parostatku.

Wypadek motocyklowy.

Gniew, dnia 1 kwietnia.

Na szosie między Piasecznem a Gniewem jadący motocyklem Jan Górski i Bonifacy Ponczek, przy mijaniu się z samochodem, nieszczęśliwie wjechali na kupę kamieni. Właściciel motocyklu p. Górski i jego pasażer ulegli poważnym obrażeniom twarzy i piersi, zaś motocykl uległ zupełnemu rozbiciu.

BIAŁOŚLIWIE. Zebranie Informacyjne Grupy Powstańców i Weteranów w Białośliwiu ub. niedzieli zagaił prezes p. Franciszek Bruski. Obszerny referat wygłosił delegat z Okręgu II. p. Wincenty Dudziak. Na członków zapisało się 44 powstańców.

NOWE. Zebranie protestacyjne. W dn. 20 bm. zebrali się przedstawiciele wszystkich cechów i przedstawiciele zawodów m. Nowego i okolicy w hotelu p. Borkowskiego, by uroczyście zaprostestować przeciw systemowi podatkowemu. Po wygłoszeniu na powyższy temat referatu uchwalono odpowiednie rezolucje.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. Wystawa robót kobiecych. Pięciotygodniowy kurs robót ręcznych dla kobiet, urządzony przez Kółko Włościanek, zakończono wystawą robót. Pod kierunkiem instruktorki p. Prałatówny wyszkolono 11 uczestniczek kursu, a mian. pp.: Domagałównę Czesławę, Jeleniównę Władysławę, Kinasiewiczównę Janinę, Łysikównę Janinę, Przybylską Leokadję, Robaczewską Anielę, Siedlecką Helenę, Szwarcównę Marję, Wesołowską Eleonorę, Wieloszyńską Stefanję i Wikarską Ludomiłę. Wystawione prace chlubnie świadczyły o rezultacie kursu. Na pożegnanie urządzono wieczór wokalno-muzyczny dla przybyłych z okolicznych wsi licznych gości.

BRODNICA. Zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej odbędzie się 6 kwietnia o godz. 12 w poł. w lokalu p. Grzywacza w Brodnicy. Omawiane będą sprawy statutu i sprawa zjazdu w Działdowie. Na zebranie przybędzie mówca z Torunia.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 2 KWIETNIA.

15,00: **Kopenhaga.** Transmisja z Teatru Królewskiego. Uroczystość ku czci H. C. Andersena.
15,20: **Warszawa.** „Rola Kościoła w dziejach Polski" — prof. Henryk Mościcki.
19,30: **Praga.** Koncert Filharmonji Czeskiej.
19,30: **Stuttgardt.** „Genowefa", opera w 4 akt. Schumanna.
19,40: **Daventry - Experimental.** „Pajace", op. Leoncavalla.
20,00: **Stockholm.** „Niziny", opera d'Alberta.
20,00: **Hamburg.** (Brema) „Die andere Seite", tragedja w 3 aktach Sheriffa.
20,30: **Warszawa.** Koncert kameralny.
21,00: **Bern.** „Betly", op. kom. Donizettiego.

Z Inowrocławia.

Wyrok na szajkę złodziejską. Po kilkudniowych rozprawach zapadł wreszcie wyrok na członków głośnej przed kilku miesiącami szajki złodziejskiej. Złodzieje ci skradli ogółem 16 krów i to biednym ludziom, jak np. fornalom dworskim i t. p. Do szajki tej należeli: herszt Kaczmarek, Bąkowski, Szulc oraz pomocnicy ich: gospodarz Głuchowski z Balczewa i ogrodnik Lewicki z Turzan. Ci ostatni zostali skazani na 3 względnie 2 miesiące aresztu, zaś oskarżony Kaczmarek skazany został na 4 lata Bąkowski na 3 lata i Szulc na półtora roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem Kaczmarka i Bąkowskiego na 10 lat praw obywatelskich.

Pomnik dla poległych bohaterów wojny. Staraniem Tow. Opieki nad grobami poległych bohaterów ma stanąć u nas na katolickim cmentarzu pomnik, według projektu art. Lucjana Michałowskiego z Poznania. Pomnik ten będzie poświęcony uczczeniu poległych w wojnie światowej oraz w bolszewickiej, żołnierzy polskich. Koszty budowy wynosić mają 4.500 zł. Budowa ma być zaczęta już w kwietniu br.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W poniedziałek dn. 31 ub. m. w śródmieściu odbyły się dwa wykłady Narod. Uniwersytetu Robotniczego. Prof. Z. Dąbrowski mówił: „O gwiazdach i mgławicach", ilustrując wykład licznemi przeźroczami, nast. prof. R. Molski wyjaśniał: „Do czego doszła już bolszewicka Rosja". Wstęp bezpłatny.

Polski Biały Krzyż. W środę, dn. 2 bm. o godz. 17, w lokalu kasyna oficerskiego 59 pp. odbędzie się zebranie inauguracyjne Białego Krzyża. Na zebranie to ma przybyć delegatka zarządu naczelnego Biał. Krzyża p. Stefanja Aluchna, która wygłosi odpowiedni referat. Wstęp za zaproszeniami komendy garnizonu m. Inowrocławia.

Z kin. „Apollo" wyświetla dramat z Harry Liedtkem p. t. „Kulisy mody", a na scenie gości humorystę Noska. — „Pałac" ma dramat z Polą Negri p. t. „Biała księżna". — „Stylowy" daje dwa dramaty: „Gdy noc zapadnie" i „Bohaterkę sensacyjnego procesu". — „Żak" pokazuje dramat „W spelunkach Rio de Janeiro". Żołnierski kinoteatr nęci wojskowych filmem „Garsonka i drapacze nieba".

Wyjaśnienie. Otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o ogłoszenie: W związku z recenzją z koncertu, umieszczoną w kronice m. Inowrocławia w dn. 26 ub. m. w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 71, zaznaczamy, iż udziału w owym koncercie nie wzięliśmy wyłącznie z winy organizatora tegoż koncertu, który nie dotrzymał warunków. — Z poważaniem: Annamarie Rehbein i Stanisław Płocki.

Pakość.

Osobiste. Znany i szanowany długoletni obywatel tutejszy p. L. F. Stroiński, współzałożyciel tut. Banku Ludowego i przez 33 lat członek zarządu tegoż Banku a obecnie członek Rady nadzorczej — za swą pracę na niwie bankowej odznaczony został odpowiednim dyplomem.

Pożegnanie dyr. Hollanda. W sobotę, dnia 29 ub. m. wieczorem urządzili urzędnicy cukrowni Janikowo i filji Pakość wieczorek pożegnalny swemu długoletniemu naczelnemu dyrektorowi Hollandowi. Po okolicznościowych przemówieniach wręczono mu piękne upominki. Dyr. Holland ustępuje z dn. 1 bm.; miejsce jego obejmuje dyrektor cukrowni Tuczno, p. Smoczyński.

Podziękowanie. Za zebrane na przyjęciu u państwa Stroińskich zł 70 składa Tow. Pań Miłosierdzia ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z wiecu katolickiego. W ub. niedzielę odbył się tu wielki wiec katolicki, zwołany z powodu prześladowań Kościoła w Rosji bolszewickiej. Wśród wielkiej liczby zebranych parafjan zagaił wiec p. Ciemny, oddając głos mówcy akademikowi Kończalowi z Poznania, który mówił o prześladowaniach chrześcijan. Potem przemówił w pięknych słowach ks. prałat Kiełczewski. Zebrani uchwalili wysłać do miarodajnych czynników cztery protesty oraz dwa telegramy hołdownicze: do Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda i biskupa Laubitza.

Kradzież u ks. prał. Kiełczewskiego. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 3-ej wtargnął do mieszkania ks. prałata przez okno od strony ogrodu jakiś osobnik w celach rabunkowych, który jednak przedwcześnie został spłoszony. Osobnik ów odwiedził poprzednio korytarz ks. wik. Wnuka, lecz i tam wyprawa jemu się nie udała. Złodziej zdołał skraść ks. prałatowi około 55 zł gotówki.

Strzelno.

Wyrodna matka. W dn. 27 ub. m. znaleziono w ustępie urzędu pocztowego zwłoki noworodka 5-miesięcznego. Sprawą tą zajęła się policja.

Włamanie do biur magistrackich. W nocy z 27 na 28 ub. m. włamali się do Magistratu nieznani sprawcy, którzy przetrząsnęli wszystkie biura w poszukiwaniu pieniędzy. Jedynie udało im się zabrać z biurka p. Cieślewicza 20 zł. Kasy ogniotrwałej otworzyć nie mogli. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Gniewkowo.

Z Rady Miejskiej. Piątkowe posiedzenie Rady Miejskiej zagaił p. Mieczysław Drzewiecki. Po odczytaniu porządku obrad, przystąpiono do zatwierdzenia uchwalonego już przez Magistrat dodatkowego budżetu na rok 1929-30 w dochodach i rozchodach na 18.491,49 zł zaś w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych na sumę 37.194,82 zł, który też uchwalono.

W dn. 21 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie „Sokoła", które zagaił Paweł Raflik. Uchwalono urządzić strzelanie premjowe w czasie od 1 do 21 kwietnia w lokalu Hotelu Dworcowego. Do komisji technicznej wybrano pp.: Stefana Rybackiego, Włodarka, Gorzyckiego i Stejtra.

W dn. 20 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Paderewski". Zagaił prezes Korbik, protokół z ostatniego zebrania odczytała p. Janina Wojciechowska. Uchwalono urządzić przedstawienie amatorskie p. t. „Bóg nie umiera".

Chełmno.

Z Rady Miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po przeczytaniu protokółu z ostatnich dwóch zebrań, odczytał przewodniczący odpowiedzi na wysłane telegramy do Ojca św. i p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Ze sprawozdania rocznego Ochotniczej Straży Pożarnej za rok 1929 wynikało, iż Straż solidnie i z narażeniem życia broniła mienia obywateli. Sprawę uchwalenia nowego regulaminu Rady Miejskiej odroczono do przyszłego posiedzenia. Uchwalono wybrać komisję porozumiewawczą w sprawie podwyższenia ceny za prąd. Bardzo ożywiona dyskusja wyłoniła się nad dodatkowym budżetem, który wynosi 47.115,44 zł i nadzwyczajnym w wysokości 40.000 zł. Budżet ten uchwalono większością głosów.

Na zebraniu miesięcznem Zw. Byłych Uczestników Powstań Narodowych odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów pp.: Bronisławowi Trykowskiemu i Dionizemu Lipińskiemu. Dyplomy te nadane zostały przez zarząd główny Zw. B. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej w Warszawie.

Z. O. K. Z. zwołał w ub. poniedziałek swe walne a zarazem reorganizacyjne zebranie, które zagaił p. Zawacki. Marszałkiem obrano jednogłośnie burmistrza p. Zawackiego, sekr. p. dyr. Jeszkiego, ławnikiem p. Tad. Odrowskiego. Zajmujący wykład informacyjny wygłosił dyr. Olech z Torunia, nast. przemawiał p. Tad. Odrowski, w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Po dłuższej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. burmistrz Zawacki — prezes, p. Magister Jasiński — wiceprezes, p. dyr. Kubicki — sekretarz, p. prof. Chojnacki — skarbnik, p. Bukowski — ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bredefelda, Fitzermanna i Jeszkiego.

Kinoteatr „Stylowy". Od 1 bm. szampańska komedja p. t. „Rajski ogród". Od czwartku dn. 3 bm. „Awantury w haremie".

Chełmża.

Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych zaprasza wszystkich uczestników powstań jeszcze dotychczas niezrzeszonych w Związku, na zebranie miesięczne, które odbędzie się dnia 6 kwietnia o godz. 14 (2 po poł.) w lokalu „Dwór Chełmiński". Uprasza się tych członków, którzy dotychczas nie oddali wypełnionych deklaracyj, by zechcieli przynieść je z sobą na zebranie.

Baczność, rzemieślnicy Chełmży i okolicy. We wtorek, dn. 1 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielkie zebranie wszystkich rzemieślników Chełmży i okolicy.

Rekolekcje dla niewiast trwać będą do 3 bm., zaś dla mężczyzn od niedzieli dn. 6 bm. do 10 bm., a dla młodzieży ze szkoły dokształc. od 8 do 11 bm.

Staraniem Zw. Kupców przedłużono godziny dyżuru telefonicznego na poczcie w Chełmży do godz. 12 w nocy.

Na bezpłatną kuchnię ubogich nadesłali w dalszym ciągu: p. Jan Mania z Kiełbasina 1 skrzynię ziemniaków, p. Wilhelm Lindemann z Chełmży 5 ctr. kiszonej kapusty, pp. Szczanieccy z Nawry 2 ctr. grochu i 3 ctr. żyta, cukrownia Chełmża 1 wózek węgli.

Zebranie miesięczne „Sokoła" odbędzie się w dn. 2 bm. w lokalu p. Brzuskiewicza.

Kino „Słońce" wyświetla dramat p. t. „Boska kobieta" i nadprogram.

Kino „Krystal" wyświetla dramat p. tyt. „Człowiek w żelaznej masce".

Kino „Czarodziejka" wyświetla dramat sensacyjno-salonowy p. t. „Potop".

Włamania. Za pomocą wybicia szyby włamali się jacyś sprawcy do mieszkania p. Ratajczaka Andrzeja przy ulicy 3 Maja 34 i skradli 3 pary męskich półbucików, wartości 100 zł.

P. Kaźmierskiemu Stanisławowi z Witkowa skradziono ze śpichrza trzy skrzynie śliwek suszonych, 30 pączek świec oraz 31 paczek mąki kartoflanej, łącznej wartości 250 zł.

Tuchola.

Z walnego zgromadzenia Banku Ludowego. W ub. środę, dn. 26 ub. m. odbyło się walne zgromadzenie Banku Ludowego, w obecności 110 członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa Rady Nadzorczej p. Ed. Szpittera, przemysłowca z Tucholi. Sprawozdanie z odbytej rewizji związkowej, której dokonał dr. Raszeja z Bydgoszczy, przyjęto do wiadomości. Sprawozdania Rady Nadzorczej oraz zarządu przyjęto bez dyskusji. Na dzień 31 grudnia ub. roku wynosił obrót ogólny 8,590.949,31 zł; kapitał obrotowy 816.925,20 zł, stan wkładów oszczędnościowych 446.505,93 zł, kapitał udziałowy 97.612,43 zł. Czysty zysk wynosił 7.807,88 zł. Uchwalono 8 proc. dywidendy a resztę przeznaczono na pokrycie niepewnych pretensji. Członków liczy spółdzielnia 1031. Członkowie udzielili Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum. W miejsce ustępujących trzech członków Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie ponownie p. Wł. Zakrysia, właśc. ziemsk. z Bladowa i p. Glazika, rolnika z Bysławia. W miejsce p. Br. Thiela wybrano większością głosów p. L. Deję, kupca z Tucholi. Niemiłe było wystąpienie jednego z członków zarządu, który na rzeczowe wywody jednej z pań, zaczepił interpelantkę osobiście.

Zebranie Z. O. K. Z. W ub. środę zagaił obrady Z. O. K. Z. prof. Gus, zaś prof. Szynkiewicz wygłosił dobrze opracowany referat na temat: „Tuchola za panowania krzyżaków".

Tragiczny wypadek samochodowy.

Pakość, 31. 3.

Ub. soboty dnia 29. z. m. wczesnym rankiem na drodze między Pakością a Wielowsią zginął tragicznie 46-letni Jan Kopczyński. Nieszczęśliwy jechał na rowerze jeszcze po ciemku wraz ze swym znajomym do domu do Wielowsi, gdy szybko nadjechał samochód, który wpadł na cyklistów. Ś. p. Kopczyński siłą uderzenia rzucony był o szosę tak nieszczęśliwie, iż wkrótce ducha wyzionął, towarzysz zaś jego zdążył skoczyć do rowu i w ten sposób ocalił swe życie. Zbrodniczy szofer zbiegł.

Zlikwidowanie niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych.

Ze Starogardu donoszą: W ub. sobotę odstawieni zostali do więzienia pod silną eskortą członkowie niebezpiecznej szajki złodziejskiej, która w ciągu sześciu miesięcy okradała pociągi tranzytowe na odcinku Zajączki — Tczew. Szajka była przez dłuższy czas istną plagą dla kierownictwa kolejowego. Na jej czele stali niej. Konkolewski Leon, Łobocki Konrad, Andrychowski Jan, Borkowski Franciszek, Walczak Franciszek, Stasik Stanisław i Cyperski Franciszek. Wszyscy członkowie bandy znajdują się w więzieniu okręgowem w Starogardzie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dn. 1 bm. o godz. 20,15 premjera dramatu historycznego, pióra króla polskiej literatury, Juljusza Słowackiego, p. t. „Marja Stuart“.

—o—

Koncert Pomorskiego Tow. Muzycznego. Na dz. 7 bm. Tow. Muzyczne zapowiada koncert dwóch znakomitych wirtuozów, a to: p. A. Ciechańskiego, kontrabasisty opery w Poznaniu i p. Z. Rakowskiego, wirtuoza na instrumencie zwanym „viol d'amour“.

Koncert orkiestry na Rynku. Jak się dowiadujemy, na Rynku Nowomiejskim koncertować będzie stale orkiestra kolejowa. Pierwszy ten sensacyjny koncert odbył się w ub. niedzielę od godz. 12 do 13-ej.

Wystawa kilimów i prac kobiecych. Dn. 31 ub. m. otwarta została w kasynie garnizonowem przy ul. Żeglarskiej wystawa kilimów i prac kobiecych, urządzona staraniem Rodziny Wojskowej. Wystawę poświęcił ks. prałat Sienkiewicz, otwarcia zaś dokonała gen. Pasławska.

Walne zebranie Tow. Klubu Sportowego odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 20-ej w sali rycerskiej „Dworu Artusa“. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu, ustalenie budżetu, wybór nowego zarządu i inne.

Egzaminy sędziowskie. Dn. 27 ub. m. złożyli egzaminy sędziowskie przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu pp.: Knapik E., Chmurzyński Józef z Torunia i M. Knapik z Grudziądza.

Ulica Pająkowskiego na Jakóbskiem Przedmieściu. Mieszkańcy Jakóbskiego Przedmieścia chcąc uczcić bohaterską śmierć poległego pod Gniewkowem powstańca, ś. p. plut. Pająkowskiego, zwrócili się do Magistratu z prośbą o przemianowanie ul. łączącej Targową z Drogą Trepowską na ul. Pająkowskiego. — Taką samą prośbę wysłali do Magistratu mieszkańcy Mokrego, w której proszą o przemianowanie ul. Wodnej na ul. 3 Maja.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej, upływa z dn. 1 lipca br. z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego. Winni oni podania wnieść w terminie do dnia 1 czerwca (ochotnicy bez prawa do skróconej służby) i do dnia 20 czerwca (ochotnicy z prawem do skróconej służby).

Z Miejskiego Komitetu Floty Narodowej. Skarbnikiem Komitetu Floty Narodowej wybrany został dyr. Twardzicki, który przyjmuje wszelkie datki i ofiary na statek „Pomorze“ i urzęduje codziennie w Banku Rolniczym przy ul. Szerokiej od godz. 10 do 13-ej.

Na dożywianie dzieci 2000 zł. Ministerjum Opieki Społecznej przekazało Inspektoratowi Szkolnemu w Toruniu 2000 zł na dożywianie w szkołach dzieci bezrobotnych, oraz ochronce Sióstr Elżbietanek 400 zł subwencji.

Walny zjazd Pomorskiego Związku Ziemian w Toruniu.

W Toruniu odbędzie się dnia 8 bm. doroczne, walne zebranie Pomorskiego Związku Ziemian z nast. porządkiem obrad:

Godz. 8,30 Msza św. w kościele św. Jana, ul. Żeglarska. Początek walnego zebrania o godzinie 9-ej: Zagajenie; przyjęcie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z czynności P. Z. Z. za rok administr. 1929-30. Refer. p. Tomasz Komierowski; sprawozdanie kasowe ref. p. Tadeusz Pankowski; sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie absolutorjum dla zarządu; ustalenie składki członkowskiej na rok administr. 1930-31; ogłoszenie nazwisk ustępujących członków zarządu i wybory na ich miejsce (ustępują p. minister dr. Leon Janta-Połczyński i p. Tomasz Komierowski); rezolucje. Po godzinnej przerwie obiadowej zostaną wygłoszone nast. referaty: „Z doświadczeń Pętkowskich“ wygłosi p. dyr. Dzierzkowski, „Przyczyny i wskazania kryzysu gospodarczego w Polsce“, wygłosi dr. Jan Bobrzyński, „Ziemiaństwo i jego obowiązki polityczne“ wygłosi prezes Wielowieyski, „Wychowanie młodzieży ziemiańskiej“ wygłosi ks. prałat Kirstein; wolne wnioski; zamknięcie walnego zebrania.

Dotyczy dowodów osobistych.

Prezydent miasta przypomina osobom, które w porze letniej (w czasie wakacyjnym) zwiedzać będą terytorjum wolnego miasta Gdańska, o ile jeszcze nie posiadają stałych dowodów osobistych z zaświadczeniem w tychże obywatelstwa polskiego, aby się w nie już teraz zaopatrywały, a nie dopiero w przededniu wyjazdu, jak to zwykle bywa, a co szczególniej ubiegłego roku miało miejsce, przez co osoby z braku odpowiednich dokumentów i nawału pracy masowego wystawiania dowodów osobistych narażone były z własnej winy na powstałe z tego powodu straty materjalne i czasu.

Do uzyskania stałego dowodu osobistego z zaświadczeniem obywatelstwa przedłożyć należy prócz dwóch równych fotografij z ostatniego czasu:

1. osoby pochodzące z b. zaboru rosyjskiego — wyciąg z ksiąg ludności stałych oraz poświadczenie zamieszkania na temże terytorjum do 30 kwietnia 1921 r.;
2. pochodzące z b. zaboru austrjackiego poświadczenie przynależności gminnej z jednej gminy obecnie polskiej dawniejszego imperjum austrjackiego;
3. osoby, urodzone w b. zaborze pruskim:
   a) mające w dniu 10. I. 20 — 18 lat, dokument urodzenia, poświadczenie, że w chwili ich urodzenia, rodzice mieli stałe miejsce zamieszkania na obecnem terytorjum polskiem. poświadczenie pobytu na czas zamieszkania na temże terytorjum od 1 stycznia 1908 do dziś,
   b) niemający w dniu 10. I. 20 — 18 lat, dokument urodzenia, poświadczenie dla ojca i dzieci ślubnych, dla matki i dzieci nieślubnych, że w chwili urodzenia rodzice ich mieli stałe miejsce zamieszkania na obecnem terytorjum polskiem, popoświadczenie pobytu za czas zamieszkania rodziców od 1. I. 1908 do chwili uzyskania przez zainteresowanych 18 roku życia, i poświadczenie pobytu dla zainteresowanego od chwili ukończenia 18 roku życia do dziś.

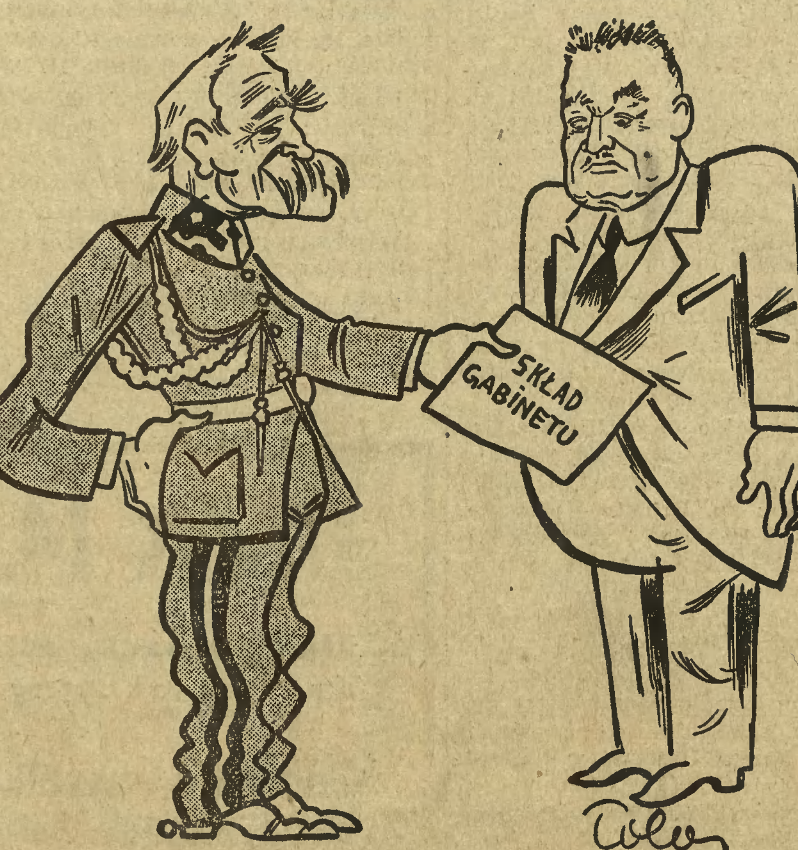
Mężatki winne przedłożyć, prócz powyższych dokumentów, dokument ślubu.

Przedkładanie powyższych dokumentów nie jest konieczne, o ile zainteresowana osoba przedstawi poświadczenie obywatelstwa polskiego lub dokument opcyjny na rzecz Polski. Dowody osobiste wystawia się w godzinach urzędowych od 8—13 w gmachu Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Grodzka 32, pokój 9, I piętro.

O ile chodzi o przejazd przez terytorjum gdańskie (bez wysiadania w Gdańsku), wystarczy bilet kolejowy bez wykazu osobistego.

Automobiliści, przejeżdżający przez terytorjum gdańskie, posiadać winni ważne dowody osobiste jak na wstępie powiedziane.

Pan Marszałek i premjer.



— Stwórz nowy rząd według najlepszego sumienia twego. Skład gabinetu ja już sporządziłem.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju.

W Bydgoszczy dzięki inicjatywie gen. Thommée zostało zawiązane koło Organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju. Organizacja ta w Polsce została powołana do życia na początku 1927 roku, posiada już za sobą poważne zasługi w dziedzinie organizowania młodzieży żeńskiej, a powstawanie zaś coraz to nowych kół w różnych dzielnicach kraju, najlepiej świadczy o potrzebie i celowości tego patrjotycznego ruchu kobiecego. Różnie wita ogół obywateli i obywatelek powstanie koła O. p. k. d. o. k. w Bydgoszczy. Jedni, częstokroć nawet mało obznajmieni z tą ideą, pragnęliby widzieć w niej urzeczywistnienie czystej pożytecznej pracy ku dobru Ojczyzny. Inni wzruszają ramionami na „babskie wymysły“, a jeszcze inni, wypowiadają się wręcz wrogo przeciwko rzekomej militaryzacji kobiet, zabijającej kobiecość i stojącej w sprzeczności z właściwem przeznaczeniem kobiety w społeczeństwie.

Spróbujmy więc rzucić nieco światło naa cel, do jakiego dąży Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju. Jak wynika z samej nazwy, celem jest obrona kraju. Przed kim? Przed czem? Rzecz oczywista przed wrogiem w każdej jego postaci, a więc zewnętrznym i wewnętrznym, obrona na wypadek wojny, oraz obrona w czasie pokoju przed nieładem wewnętrznym. W wypadku najazdu zbrojnego na granice państwa, cały naród zarówno mężczyźni jak i kobiety stają do obrony kraju, i gdy mężczyzna z bronią w ręku idzie na front, kobieta zastąpić go musi na całym szeregu placówek. Im więcej kobieta do tej pracy jest przygotowaną, tem większą swobodę ruchów zyskuje mężczyzna w czynnej walce obronnej i tem większe siły zbrojne wydobyć można z narodu do obrony granic.

Jeżeli przyszła wojna, wobec rozwoju techniki mordowania ludzi, zamieni się w masowe wybijanie obywateli napadniętego kraju gazami trującemi i napadami eskadr lotniczych, tem więcej winna być przygotowaną do obrony młodzież żeńska, a wobec pewnego niedołęstwa fizycznego naszych dziewcząt — wychowanie fizyczne — dać winno konieczną odporność na trudy i niebezpieczeństwa przyszłej wojny. Przysposobienie wojskowe kobiet da ten niezbędny hart, wytwarzając typ żołnierza-kobiety, która bez trwogi stanie w obliczu mobilizacji wszystkich sił narodu, nie szerząc paniki (co niestety jest właściwością płochliwych niewiast), lecz z mocną wolą i świadomością czynu pójdzie we wspólnym szeregu obrońców Ojczyzny. Oto cel Przysposobienia do obrony kraju na wypadek wojny.

Drugim celem ważnym dla „O. p. k. d. o. k.“ — to olbrzymie zadanie, które należy wykonać w czasie pokoju, dziś to obrona kraju bez używania jakiejkolwiek broni śmiercionośnej.

Głównem zadaniem kobiety w społeczeństwie jest jej rola wychowawczyni. Jeżeli społeczeństwo jakiegokolwiek państwa wydaje bohaterów, ludzi wielkich, zasłużonych, prawych, przypisać należy to zasłudze kobiety-obywatelki. Odwrotnie w kraju, gdzie szerzy się bandytyzm, nieposzanowanie prawa, bezbożność, nieobyczajność, za taki upadek moralny społeczeństwa odpowiada również kobieta.

Tę tężyznę moralną, uświadomienie państwowo-twórcze, kształcenie charakterów silnych, obowiązkowych i wytrwałych ma za zadanie dać „Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju“. Brońmy kraj przed brakiem poczucia obowiązku w stosowaniu się do przepisów prawa, zwalczajmy objawy łamania najprostszych przepisów policyjnych czy administracyjnych. Kształćmy typ lojalnej obywatelki, nie pozwalajmy, by w naszym kraju, w naszej obecności, ktoś łamał te przepisy.

Uczmy się też same zasad uświadomienia obywatelskiego, by móc wpajać cnoty obywatelskie w nowe pokolenia, które siłą swych prawych charakterów osłonią w przyszłości powagę i godność Ojczyzny przed pogardą wroga dla rzekomych naszych wad, braku kultury i praworządności, oraz przed zakusami jego na naszą całość i niepodległość.

Do współpracy z „O. p. k. d. o. k.“ wzywamy przedewszystkiem obywatelki, które rozporządzają wolnym czasem, by choć część jego zechciały poświęcić dla dobra organizacji. Zwracamy się do panien, do mężatek bezdzietnych, do matek, które nie są obarczone obowiązkami wychowania dzieci w wieku przedszkolnym, jak również do tych, które już spełniły swój obowiązek wychowawczyń młodego pokolenia. Zwracamy się do organizacyj społecznych, jak: Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, L. O. P. P., Harcerstwa, Sokolstwa, Bydgoskiego Klubu Wioślarek, do organizacyj sportowych, do instytucyj komunalnych i państwowych, by zechciały przyjść z pomocą bezinteresowną w postaci udzielania wykładów fachowych z zakresu obszernej dziedziny wszechstronnego „Przysposobienia kobiet do obrony kraju“ w poszczególnych sekcjach organizacji.

Dziś niech każda Polka ofiaruje coś ze siebie dla przyszłości, dokumentując czynem, że hasło to nie jest czczym wyrazem. „Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju“ pragnie pracować ze wszystkimi, komu dobro Ojczyzny, jej całość i niepodległość leży na sercu, pragnie stać zawsze w pogotowiu, broniąc się przed złem wynikającem z kłótliwego partyjnictwa, ucząc młode pewianki, że jednością i zgodą państwowość naszą rozbudowywać należy.

Za zarząd tymczasowy Koła O. P. K. d. O. K. w Bydgoszczy

(—) **J. Wigurzyna,**
przewodnicząca.

Z życia Koła Ch. D. Zimne Wody.

W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji Zimne Wody (Małe Bartodzieje) w lokalu p. Szerbahrta przy udziale około 30 członków.

Obrady zagaił prezes p. Głowski. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Sitarek.

Referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej naszego kraju wygłosił prezes obwodowy red. Kobierski. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, w której przemawiali pp.: Sosnowski, Siemiątkowski i inni.

Koło Ch. D. Zimne Wody liczy obecnie przeszło 55 członków. Rozwija się ono pomyślnie, dzięki intensywnej pracy wszystkich członków zarządu.

Jedną z poważniejszych trosk obywatelstwa Zimnych Wód są zaniedbane ulice, które podczas pory zimowej zmieniają się w jedną kałużę błotną, a w lecie tumany kurzu stanowią b. poważną udrękę tamtejszych mieszkańców. Już kilkakrotnie domagało się obywatelstwo przedmieścia Małych Bartodziej, aby Magistrat przedłużył linję tramwajową aż do kościoła ewangelickiego. Niestety te prośby są głosem wołającego na puszczy. Kiedyż nareszcie gmina bydgoska weźmie na porządek dzienny tak poważną sprawę i ją załatwi pomyślnie? Obywatelstwo tego przedmieścia ma prawo domagać się tych samych udogodnień, jakiemi cieszy się śródmieście, gdyż płaci takie same podatki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hugona b. w., Teodozji.
Jutro: Franciszki z Pauli w., Urbana.
Wschód słońca: godz. 5,38.
Zachód słońca: godz. 18,31.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 31 marca do poniedziałku 6 kwietnia pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.
Dziś i jutro o 7½ **„Frasquita“.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13; ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 7½ **„Frasquita“** Lehara.

W sobotę 5 kwietnia ukaże się po raz pierwszy rozgłośna sztuka angielska Sheriff'a p. t. **„Kres wędrówki“.** Nowość ta obiegła prawie wszystkie teatry świata, osiągając nienotowaną dotychczas ilość przedstawień szalonego powodzenia. **„Kres wędrówki“** przedstawia nieprzeciętną wartość artystyczną i zalicza się do jednej z najlepszych sztuk ostatniego dziesięciolecia. Rzecz rozgrywa się w okopach angielskich w czasie wielkiej wojny, a bohaterami sztuki są ludzie wysokiej kultury moralnej i intelektualnej, spełniający swój tragiczny obowiązek w obliczu niebezpieczeństwa i śmierci z pełnem poświęceniem. Teatr nasz dokłada wszelkich starań, ażeby sztuce dać jak najdogodniejsze wykonanie i oprawę.

W niedzielę po południu wraca na afisz dawno niegrana operetka Lehara p. t. **„Ziemia uśmiechu“.**

Pomówimy o bolączce społecznej, która interesuje naszych robotników. Ale tylko uczciwych robotników.

Chodzi o instytucję Kas Chorych. Temat — zdawałoby się — oklepany aż do znudzenia, wyczerpany do samego dna. Mianowicie odkąd pan Prystor odsadził socjalistów od tego tłustego koryta. Mimoto krytyka nie dotknęła w tym problemie pewnych momentów, które w tem zagadnieniu bodaj czy nie stanowią istoty rzeczy.

Płacić składki do Kasy Chorych musimy wszyscy. A kto z Kas Chorych najwięcej korzysta? Przedewszystkiem panowie administratorzy Kasy, a potem robotnicy, symulujący chorobę. Dla uczciwego, naprawdę chorego członka, zostaje tam bardzo mało. Odbiera on z Kasy zaledwie cząsteczkę tego, co do niej włożył, i to odbiera jakby we formie jałmużny. Musi za łaskę uważać, że mu coś kapną.

Robotnik wie, że leży w tem jego krzywda, że jego pieniądze pożera kosztowna, zazwyczaj niezmienna administracja, i żerują na niej symulanci, „zawodowi pacjenci“. Nie potępiajmy jednak tych ostatnich zbyt surowo. Tak biedak składki płacić musi. Ale człowiek jest tylko człowiekiem. Z natury rzeczy budzi się w nim bunt, czemu on ma pracować na innych. Za tem idzie pragnienie odebrania „zachłannej kasie swojej krwawicy“. Choć nie wszystko, ale bodaj coś. Więc udaje chorego. Dochodzi on powoli do takiej wprawy w „chorowaniu“, że lekarz niewie sobie z nim rady. Podejrzywa, że symulant, ale nie siedzi w nim, nic może na to przysiądz. Więc aby mieć spokojne sumienie, uznaje go chorym. Pozatem może lekarzem powodować jeszcze jeden wzgląd. Przepędzi takiego symulanta, to ten obniesie go jako człowieka bez serca, a nawet nieuka, i odstręczy mu innych pacjentów kasowych.

Ale i ten uczciwy robotnik stara się na Kasie odbić swoje. Gdy już raz zachoruje, to nie w smak mu lekarstwa zapisane przez doktora, jeśli są one — tanie. Wmawia w siebie i w lekarza, że potrzebuje środka wzmacniającego, coś na „przemianę krwi“, awanturuje się o drogie leki, byle tylko nie ominąć okazji wyciągnięcia z Kasy bodaj jakiegoś ułamka swych składek.

Tym sposobem zapełniają się poczekalnie lekarzy olbrzymiemi ilościami symulantów i łazików, albo wreszcie cierpiącymi na tak nieznaczne dolegliwości, że pomogłaby im aspiryna albo lada przeczyszczająca pigułka. Lekarz kasowy musi się z tymi pacjentami uporać. A to nie jest łatwo. Kasa żąda, aby odrzucił symulantów lub łazików. Odprawże tu z niczem człowieka, który za brzuch się trzyma i jęczy nibyto z bólu. Trzeba wierzyć pacjentowi albo nie wierzyć. I — jak to powiedzieliśmy — ludzkość nakazuje mu raczej wierzyć, niż nie. Pozatem lekarz choremu zapisuje drogie lekarstwa, wbrew przepisom kasowym i nieraz wbrew wiedzy lekarskiej, bo inaczej pacjent powie, że „doktór trzyma z Kasą“ i krzywdzi chorych.

Tak to składki do Kas Chorych, dochodzące w Polsce do pół miljarda zł rocznie, pochłania kosztowna nad wyraz administracja, wyłudzają te pieniądze symulanci, nadszarpują ten fundusz i pradziwi chorzy, którzy chcą przy tej sposobności wyciągnąć z Kasy jak najwięcej. A tylko ten uczciwy, niezachłanny robotnik stoi skromnie na boku, nieraz nawet żenując się przyjść po swoje, po to, co mu się według prawa najrzetelniej należy.

Jaka rada na tę niesprawiedliwość, wskutek której wszyscy cierpimy?

Wymyślili ją Niemcy i nazwali „Das Zwangssparsystem“. System przymusowego oszczędzania. Pomówimy o nim jutro.

Z kancelarji Prymasa Polski X. Kardynała Hlonda nadeszło następujące pismo:

Wielmożny
Pan Teska
Bydgoszcz.

Delegatom Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Okręgu Nadnotecko-Pomorskiego dziękuję serdecznie za wystosowany do mnie telegram z odbytego w Bydgoszczy zjazdu.

† August Kardynał Hlond.

Nożyce się odezwały.

Artykuł nasz „Królestwo szatana“ okrutnie nie podobał się naszym rodzimym bolszewikom. Któryś z nich nadesłał nam pocztówkę, w której nam wymyśla, że nie jesteśmy... dosyć oświeceni... On sam widocznie mocno jest oświecony światłem ze wschodu i, chciałby to światło u nas szerzyć, ale na szczęście masy ludowe u nas jeszcze są zdrowe moralnie i „apostołów bolszewickich“ nie myślą słuchać. Jestto niewątpliwie w wielkiej części i naszą zasługą, a że się to „wolnodumcom“ nie podoba, wcale się tem nie martwimy i nie przejmujemy się ich wyzwiskami. Dziwimy się tylko, że gadziny te siedzą w Polsce i nie wynoszą się do „raju“ bolszewickiego, gdzie chleba bardzo skąpo wydzielają na kartki, podczas gdy Polska nie skąpi go nawet wyrodnym synom.

*

Otrzymujemy liczne pisma, w których Czytelnicy nasi wyrażają zdziwienie, że **sądy polskie tak są łagodne wobec komunistów - bolszewików,** zwłaszcza wobec żydowskich ich prowodyrów. Czy nie należałoby choć trochę naśladować władców Rosji, którzy za lada przestępstwo wobec bolszewizmu stosują najsurowsze kary, a kara śmierci jest chlebem powszednim?

* * *

„Wolnomyśliciel Polski“, organ masonerji, lży w numerze 6 z 3 marca br. katolicyzm i w najpodlejszy sposób szydzi z encykliki Ojca św. o wychowaniu młodzieży. Szczególnie sierdzi z powodu „krucyaty modlitwy“, spowodowanej przez Ojca św. z powodu prześladowania religji w Rosji. Nasi wolnomyśliciele to zwyczajni i pojętni uczniowie Lenina. W Polsce nie powinno być dla nich miejsca.

Zebranie propagandowe

Katol. Tow. Robotników Polskich parafji Szwederowo.

Na skutek listu papieża, Piusa XIII, wydanego do robotników katolickich w roku 1891, powstały w rok później pierwsze dwa towarzystwa robotników katolickich, jedno przy Farze w Poznaniu, drugie przy Farze bydgoskiej. W ośm lat później, t. j. w roku 1900, poczęły się tworzyć przy parafjach coraz to nowe towarzystwa, oraz powstał w tymże roku związek towarzystw katolicko-robotniczych w Poznaniu, który pracował i pracuje z wielkim pożytkiem dla Kościoła i Ojczyzny.

Otóż w tym roku przypada trzydziestolecie istnienia towarzystw robotników polsko-katolickich, którą to rocznicę towarzystwa obchodzą uroczyście.

Taką właśnie uroczystość obchodziło w ub. niedzielę Katol. Towarzystwo Robotników Polskich parafji Szwederowa. Towarzystwo przystąpiło do wspólnej spowiedzi i Komunji św., po południu zaś odbyło w Domu Katolickim na Szwederowie zebranie propagandowe przy nader licznym udziale członków, którzy zawsze są na stanowiskach, gdy idzie o sprawy wiary katolickiej i Kościoła.

Rozpoczął chór kościelny M. B. N. P., który pod batutą swego dyrygenta p. Kędzierzyńskiego odśpiewał pieśni „My chcemy Boga“ i „Gwiazdo Morska“, poczem prezes p. Zieliński zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga, witając wicepatrona ks. Balcerka, członków honorowych pp. aptekarza Rybickiego i rektora Ewalda, przedstawiciela „Dziennika Bydg.“ p. Konarskiego, oraz przybyłych gości, wygłaszając przytem krótkie, lecz treściwe przemówienie o powstawaniu towarzystw katolicko-robotniczych i ich celach.

Przewodnictwo objął wicepatron towarzystwa ks. Balcerek, witając przybyłego w międzyczasie patrona ks. proboszcza Konopczyńskiego, poczem udzielił głosu p. rektorowi Ewaldowi, który wygłosił wielce interesujący i głęboki referat o obowiązkach i zadaniach towarzystw katol.-robotniczych. Wzywając wszystkich robotników do jednolitego frontu w walce, jaka się rozpętała między sługami szatana a sługami Boga, szanowny prelegent podkreślił, iż nadeszły czasy groźne i trzeba być przygotowanym na walkę ostateczną, trzeba się zdecydować na służenie Bogu lub szatanowi, ciepłym być nie wolno.

W zakończeniu swego referatu, prelegent wezwał zebranych do oddania czci ks. Prymasowi Hlondowi, ks. sufraganowi Dymkowi i generalnemu sekretarzowi ks. Michałowiczowi, jako opiekunom towarzystw katol.-robotniczych. Zebrani podziękowali prelegentowi rzęsistemi oklaskami.

Następnie p. Rosiak odczytał zebranym list Papieża Piusa XI do robotników katolickich, który to list jest dalszą częścią słynnego „Rerum novarum“. Przemawiali jeszcze ks proboszcz Konopczyński i ks. Balcerek, którzy z zadowoleniem stwierdzili, że w towarzystwach robotniczo-katol. panuje szczere przywiązanie do Kościoła i wiary św., o które rozbiją się wszelkie zakusy wrogów, wzywając przytem wszystkich prawych katolików do łączenia się w misji katolickiej przeciw tej strasznej zarazie, jaka wieje ze Wschodu.

Wspólnem odśpiewaniem pieśni „Dobranoc Głowo święta“ zakończono zebranie, które na uczestnikach wywarło głębokie wrażenie; zdrowe ziarno mówców padło na urodzajną glebę, słowa ich wryły się głęboko w dusze i serca zacnych robotników polskich, gotowych każdej chwili do największych poświęceń za swe święte ideały.

Delegacje Stow. Młodych Polek

okręgu nadnoteckiego na zjeździe w Bydgoszczy.

Zadaniem okręgu S. M. P. jest czuwać nad poszczególną placówką i dbać o rozwój wszystkich podległych mu organizacyj. Rokrocznie odbywa się zjazd delegowanych S. M. P. połączony z kursem dla zarządów, zastępowych i naczelniczek. Zjazd ma na celu zapoznanie się z działalnością stowarzyszeń z jednej strony, a z drugiej przez kurs zapoznają się delegowane z bardzo cennemi wskazówkami, które na rozwój odnośnych placówek korzystnie wpłynąć mają. Na tegoroczny zjazd, który odbył się w ub. niedzielę w Bydgoszczy, przybyły delegacje nieomal wszystkich stowarzyszeń okręgu. Przeszło 150 Młodych Polek gościła Bydgoszcz w swoich murach.

Zjazd rozpoczął się rano Mszą św. u Fary. Następnie zebrano się w sali Domu Katolickiego przy Farze i tu ks. prof. Hanelt, patron okręgowy, dokonał oficjalnego otwarcia zjazdu. Prezeska okręgu p. Dejanka wygłosiła słowo wstępne, witając gości, patronaty i przybyłe delegacje.

Potem przystąpiono do walnego zebrania okręgowego. Przez aklamację wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, w skład którego wchodzą: p. Dejanka — prezeska, p. Smolińska — sekretarka i p. Pszczolińska — skarbniczka. Zanim przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, składali życzenia zjazdowi **ks. kapelan Bober** w im. harcerzy, p. **Dr. Raszeja** w im. prezydenta miasta Bydgoszczy, p. **Tobolski** im. okręgu bratnich organizacyj młodzieży męskiej, p. **Radna,** p. **Siuchlińska** i nasz współpracownik p. Narcyz Basiński w im. red. „Dziennika Bydg.“. Po tej wiązance życzeń nsatąpił łańcuch sprawozdań, wygłoszonych przez prezeski stowarzyszeń.

Z racji ruchliwej działalności, zasługują na pochwałę S. M. P. **Chojna, Łabiszyn, Pakość, Inowrocław, Gniezno, Mogilno, Kcynia, Wągrowiec, Szubin, Nakło, Mrocza, Więcbork, Sępólno, Wyrzysk, Łobżenica, Chodzież, Czarnków, Trzcianka, Wieleń, Piła, Krajenka, Złotów, Margonin, Szamocin, Budzyń, Rogoźno, Oborniki, Kruszwica, Strzelno, Janikowo, Solec, Fordon, Koronowo, Koro-**

Wogóle w okręgu nadnoteckim Młode Polki wykazują wielkie zainteresowanie dla sprawy, starają się iść po linji programu i idei tej organizacji. Praca wre i dąży się do wytkniętego celu, a mianowicie chce się dać całokształt wychowania licznym zastępom młodych sił.

Część II-ga porządku obrad zjazdu obejmowała referaty p. **Zofji Ozdowskiej z Poznania, ks. patrona Hanelta i ks. kanonika Schulza,** dyrektora Związku S. M. P.

Po południu po referatach odbyły się demonstracje: 1) pogadanki zastępu i 2) zebrania zarządu. Pokazy S. M. P. „Promyka“ wypadły znakomicie. Szczególnie wzorowo przeprowadzono pogadankę zastępu.

Wkońcu popisywało się S. M. P. „Przedświt“ pokazowemi urozmaiceniami.

Zjazd wypadł bardzo imponująco a Młode Polki zachęcone i pokrzepione wiadomościami na kursie, przystąpią do intensywnej pracy w poszczególnych placówkach w myśl hasła „Sprawie służ!“.

Baczność członkowie

RODZINY POLICYJNEJ!

Walne zebranie z powodów od zarządu niezależnych, nie odbędzie się w piątek a w czwartek 3 bm. o godz. 6-tej wieczorem. Wobec niezwykłej ważności spraw, udział wszystkich członkiń konieczny.

Zarząd.

25-letni jubileusz pracy zawodowej.

W dniu 1 bm. obchodzi 25-letni jubileusz pracy nauczycielskiej p. **rektor Dachtera**, kierownik tutejszej szkoły powszechnej im. św. Trójcy.

Jubilat, syn Ziemi Pomorskiej, urodził się 31. I. 1885 w Zdulinowie pod Toruniem. W środowisku obcem, na niemieckiem Pomorzu, wychowali go rodzice w duchu polskim. Ten hart kresowca i silną świadomość narodową zachował na zawsze, nie wypaczyła go szkoła zaborcza, nie struł go gorzki chleb zaborcy. Studja nauczycielskie ukończył w starem seminarjum o chlubnych tradycjach, w Paradyżu w r. 1905, poczem obejmuje swą pierwszą posadę nauczycielską w Salnie w powiecie bydgoskim. Po ośmiu latach przenosi się na drugą posadę również w powiecie bydgoskim, do Wierzchucina.

W roku 1920, w chwili oswobodzenia reszty Poznańskiego i Pomorza z pod stopy najeźdźcy, Jubilat staje do pracy w szeregu tych, którzy stali się pionierami szkoły polskiej u nas. Władze szkolne powołują go w tym czasie do Koronowa jako kierownika szkoły powszechnej, gdzie także zastępczo kierował szkołą wydziałową.

W czasie pobytu w Koronowie nie poprzestaje on na pracy zawodowej, ale staje także do drugiego warsztatu nauczyciela, do pracy społecznej. Widzimy go w latach 1920—22 na stanowisku wiceprezesa Rady Miejskiej i dalej ruchliwym członkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych.

W r. 1922 władze szkolne powołały Jubilata na stanowisko kierownika szkoły w Bydgoszczy, gdzie pracuje kolejno w szkołach im. Dąbrowskiego i Leszczyńskiego; ostatnio przy szkole im. św. Trójcy.

Wierny hasłom prawego Polaka i prawego chrześcijanina, twardo stoi przy sztandarze Chrz. Stow. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych i całą duszą poświęca się pracy organizacyjnej Koła bydgoskiego.

Młode nauczycielstwo ma w nim wzór pełen cnót wychowawcy, oddanego całą duszą wielkiemu celowi pedagogicznemu.

Cześć Mu za to!

— **Ostre strzelanie.** W dniach 3 i 4 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice). Drogi prowadzące w tym kierunku strzeżone będą przez własne posterunki.

— **Strzelanie o nagrody.** Zarząd główny Zw. b. zawodowych wojskowych w Bydgoszczy rozpoczął z dnia 29. ubm. strzelanie z wiatrówek w lokalu p. Sikorskiego (restauracja „Bagatela") przy ul. Jagiellońskiej 49 o drogocenne nagrody. które wystawione są w Bydgoskim Domu Towarowym przy ul. Gdańskiej róg Dworcowej. Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 19, w niedzielę i święta od godz. 16.

— **Nowy skład wyrobów drzewnych i skórkowych.** W ub. sobotę odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego składu wyrobów skórkowych i drzewnych w lokalu przy ul. Gdańskiej 18. Skład ten jest własnością zakładów wychowawczych św. Michała w Miejscu Piastowem pod Iwoniczem. W obecności przedstawicieli duchowieństwa, obywatelstwa bydgoskiego i prasy, aktu poświęcenia dokonał ks. major Wiszniewski, poczem w ręce ks. gen. Antoniego Sobczaka składano życzenia, aby to nowe chrześcijańskie przedsiębiorstwo handlowe rozwijało się jak najpomyślniej. O zakładach wychowawczych św. Michała w Miejscu Piastowem napiszemy szerzej. Dzisiaj możemy nadmienić tylko to, że wszystkie wyroby skórkowe i drzewne (robota rzetelna, towar pierwszej klasy, wykonanie artystyczne i po cenach bardzo niskich) wykonują wychowankowie wspomnianych zakładów. Wychowankowie ci, to bezdomne sieroty, które pod kierownictwem duchowieństwa, uczą się wszystkich rzemiosł. Własnemi wyrobami, które ze swej solidności znane już są w całej Polsce, utrzymuje się i rozwija się pomyślnie cały zakład. Z tej więc racji polecamy z całego serca naszym Czytelnikom ten nowy skład wyrobów drzewnych i skórkowych przy ul. Gdańskiej 18. Podczas skromnej uczty, która się odbyła u właściciela domu p. Synowca, przemawiał ks. prob. Janiszewski z Nowej Wsi Wielkiej, który podniósł zalety gospodarza. Żydzi bowiem ubiegali się o ten lokal i dawali 13 tysięcy złotych odstępnego. P. Synowiec jednak pomimo to, żydom lokalu nie oddał, co należy z uznaniem podkreślić. Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

— **Jeszcze jeden niebieski ptak...** Przybył do Bydgoszczy z jakichś ciepłych krajów taki sobie niebieski ptaszek od mniejszości narodowych, który ma wcale nie ptasie nazwisko, lecz raczej gadzie, nazywa się bowiem Żabner Mieczysław. Otóż ten ptaszek o gadziem nazwisku, zamieszkiwał w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 5, a następnie przy ulicy Sienkiewicza 65 i puszczał, w braku lepszego zajęcia, weksle w obieg, na które nie miał żadnego pokrycia. Sztuczka przez jakiś czas udawała się mu się, ale gdy grunt począł go palić pod nogami, Żabner uczynił taki żabi skok z Bydgoszczy, że go teraz policja musi szukać. Nim go jednak odszuka, ostrzega się przed tym ptaszkiem, który w innej miejscowości może próbować szczęścia, a w razie napotkania należy go polecić władzom policyjnym, które mają już przygotowaną dla niego klatkę.

— **Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Istniejący już od lat kilku oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika rozwija się i wzrasta w liczbę członków których liczy obecnie około setki i to, jak w samej Bydgoszczy, tak i na Pomorzu i dalszej okolicy. Siedzibę oddziału stanowi Państw. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Niedawno odbyło się walne doroczne zebranie członków, na którem obrano nowy zarząd w składzie następującym: prezesem pozostaje nadal prof. St. Hołyński, jego zastępcą inż. Krukowski, sekretarzem inż. B. Romanowski, skarbnikiem inż. Gabański, oraz członkowie zarządu: inż. Dąbrowski, dr. Leszczenko, prof. Monowid, prof. Otto z Inowrocławia i prof. Rutkowski. Zaznaczyć należy, iż członkowie opłacają składki 20 zł rocznie i otrzymują aż trzy rodzaje wartościowych czasopism naukowych, a mian.: lwowski „Kosmos" w dwu serjach A i B (ta ostatnia ściśle naukowa jest tylko dla członków i nie spotyka się w handlu księgarskim) oraz miesięczniki popularno-naukowe: „Przyrodę i technikę" i warszawski „Wszechświat".

Wielkopostne wykłady Ligi Katolickiej.
(Objaw. czcigodnej Wandy Malczewskiej).

Liga Katolicka parafji Św. Trójcy podjęła także w tym roku tradycyjne wykłady religijne wielkopostne, by w ten sposób spełnić swe zadanie: kształcić i wychowywać katolików czynu.

Na sali Domu Katolickiego, zapełnionej po brzegi, wygłosił w środę 12 bm. pierwszy referat p. Sikorski o objawieniach Czcigodnej Wandy Malczewskiej. Prelegent omówił szczegółowo życie świątobliwej naszej rodaczki, a szczególnie zwrócił uwagę na objawienia tyczące odrodzenia Polski. Czcigodna Wanda w proroczem swem widzeniu przepowiedziała **zmartwychwstanie Polski.** Przepowiedziała trudności walki z wrogami Polski odradzającej się, że Polska w tych walkach w cudowny sposób odniesie zwycięstwo, co spełniło się dosłownie. Dalej przepowiedziała, że po pokonaniu wrogów zewnętrznych Polska walczyć będzie musiała z wrogami stokroć gorszymi, którzy walczyć będą z Kościołem św. i ze szkołą katolicką, czego dziś jesteśmy świadkami. Lecz i te trudności Polska odrodzona zwycięży, gdy wszyscy Polacy staną wiernie przy Kościele Katolickim i pójdą za wskazaniami swych biskupów i duszpasterzy. Polska będzie katolicka, albo jej wcale nie będzie. W końcu prelegent zachęcał do rozszerzania nabożeństwa do Czcigodnej Wandy, by w ten sposób przyspieszyć beatyfikację i kanonizację naszej rodaczki.

Ks. prob. Skonieczny w referacie z chwili bieżącej omówił głośne nawrócenie na łono Kościoła Katolickiego odstępcy ks. Jana Czyżaka. Pod koniec życia uznał swój błąd i pragnął naprawić zgorszenie, które dał swem życiem, pisząc rzewny list do swych zbłąkanych parafjan, zachęcając ich, by porzucili błędy hodurowców i połączyli się za jego przykładem z jedynie prawdziwym Rzymskim Kościołem Katolickim.

Wkońcu ks. Bober na podstawie V. Rodz. Dz. Ap. omówił pierwsze cienie, które zarysowały się w nowopowstającej gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie oraz cudowne działanie Boże przeciwdziałające rozkładowi. Kara Boża nie ominęła Ananjasza i Safira, którzy oszukaństwem chcieli podkopać powagę apostołów.

Przewodniczący p. Kubalewski dziękował prelegentom za referaty. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw bieżących, jak misji parafjalnej i pielgrzymki do Częstochowy, zakończył przewodniczący zebranie odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Japonka"

operetka w 3 aktach
Jakobsona i Bodonsky'ego
z muzyką Benatzky'ego.

„Yu - Shi tańczy", taki jest właściwy tytuł operetki, pochodzi z czasów powojennych i posiada muzykę nowoczesną, dość poważną, choć mało oryginalną. Kompozytor nieraz posługuje się efektami wagnerowskiemi, operetkowy charakter nadają całości tańce i niepotrzebne wkładki. Dzieło wymaga dość wielkiego nakładu w dekoracjach i kostjumach. Trzeba przyznać, że p. dyrektor Stoma przyoblekł „Japonkę" w szaty oryginalne i pyszne. Dekoracje p. Krassowskiego we wszystkich 3 aktach są pomysłowe. Na wyróżnienie zasługują dekoracje aktu drugiego, jako sprzyjające warunkom akustycznym teatru.

W akcji jest „Japonka" przybliżona do „Gejszy" Jonesa i „Madame Butterfly" Pucciniego. Reżyserował tym razem art. dram. p. Andrzejewski, wskładając wiele pracy. Miejmy nadzieję, że następne przedstawienia zakończą się w czasie przepisowym, co w głównej mierze zależy nietylko od reżysera, ale od kapelmistrza i całego zespołu. Stwierdzamy, że drugi zespół operetkowy (tak jest, w naszym teatrze istnieją dwa zespoły operetkowe, i to nietylko dzięki współpracy artystów dramatycznych) z Wańską, Rychterem i Orszańską na czele, **conajmniej nie ustępuje w walorach artystycznych** pierwszemu, z Laskowskim i Przestrzelską. Ponieważ reżyser tym razem nie grał, zyskała całość na zwartości i przejrzystości. Tylko, jak już wspomniałem, tempo trzeba przyspieszyć.

Hanka Wańska dopiero teraz miała okazję do ujawnienia swych walorów głosowych. Młoda artystka przedstawia się korzystnie, głos nabiera coraz więcej blasku, koloratury wyszły dość dobrze. Będzie z niej n. p. znakomita „Olympja" w „Opowieściach Hoffmanna".

Witold Rychter przysposobił się sumiennie. Widać u niego poważne postępy. Choć droga do parnasu już nie jest daleka, nie radzę spocząć na laurach.

Józef Józefowicz zaimponował przedewszystkiem w akcie pierwszym tak głosem jak i grą. W akcie drugim i trzecim nie daje mu rola wiele okazji do popisu.

Blanka Orszańska i Aleksander Olędzki jako operetkowicze w właściwem tego słowa znaczeniu wprowadzali ruch i humor. Lubiana i chętnie widziana u nas para artystyczna cieszy się stałem powodzeniem.

Art. dram. Maasówna i Klejer w epizodycznych rolach, które wymagają pewnego nastawienia psychicznego, graniczącego z patologją dwóch przeciwnych kondycyj, grali trafnie. P. Klejer ze wszystkich grających role Japończyków, najlepiej był scharakteryzowany.

Seki - Suke (Bujakiewicz) i gejsze widza dostatecznie wprowadzają w milieu japońskie.

Atrakcję stanowi taniec tragarzy murzyńskich z pp. Gorecką i Morawskim. Girlsy ujmujące i filuterne.

Dyrygował kapelmistrz Kowalik dość zręcznie, orkiestra dobra. Chóry jeszcze nigdy nie brzmiały tak dobrze jak tym razem.

Publiczność, wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, oklaskiwała artystów wprost owacyjnie.

Operetka będzie miała wielkie powodzenie.

Małecki.

— **Na figurę Matki Boskiej na wysepce** 3 zł złożyła p. Chełstowska w naszej kasie.

— **Spadek amerykański do odebrania.** Ministerstwo Spraw zagranicznych zawiadamia, że jest w posiadaniu spadku po Adolfie Daszkiewiczu, zmarłym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ministerstwo wzywa Józefę Woroniecką lub Woronicką, siostrę zmarłego, rzekomo zamieszkałą we wsi Sakowicze gminy Kurzeniec, powiatu Wilejka lub we wsi Sakowiszcze gminy Postawy województwa wileńskiego do zgłoszenia swych praw do spadku, przez wniesienie podania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie przy ul. Fredry 3 przy powołaniu się na Nr. K. II./1506/30. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uprasza wszystkich, ktorzyby mogli wskazać miejsce pobytu spadkobierczyni, o pomoc w jej odszukaniu.

— **Czyje portmonetki?** Dnia 29. ubm. znaleziono na placu Kościeleckich trzy próżne portmonetki, które właściciel odebrać może w komisarjacie pierwszym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 44.

Awanturnicy. W nocy z 30 na 31 ubm., przy ul. Długiej wywołali wielką awanturę 27-letni Franciszek Radtke, 26 letni Jan R. i 21-letni Antoni M., którzy będąc w stanie podchmielonym, napadli na trzech pewnych przechodniów i dotkliwie ich poturbowali.

— Ujęto 1 złodzieja, 2 poszukiwanych, 3 awanturników ulicznych, 5 pijaków i 3 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji klasowej padły wygrane na numery następujące:

10.000 zł. Nr. 74742 79883.

5.000 zł. Nr 9490 50942 88089 192003.

3.000 zł. Nr. 19899 40905 41439 71750 92799 115072 128685.

2.000 zł. Nr. 39129 76224 124349 135088 158835 164330 194077.

1.000 zł. Nr. 11965 13064 50667 52291 57700 73824 79270 80801 115687 121650 122954 134581 141141 155117 156301 160526 192172.

600 zł. Nr. 12413 14215 15433 23323 24066 24827 29033 35357 49530 51711 58685 61019 72272 72321 85028 138815 139749 139920 149469 161239 174216 176085 181855 182490 183539 187751 194498 195500 199996 201387.

500 zł. Nr. 2094 5270 6175 846 7564 9031 10701 10907 11678 12261 598 15635 876 17310 18355 19465 21623 27145 513 28056 360 601 30378 33244 352 36155 38483 39808 41437 42065 907 44971 47019 48898 49844 507705 51115 574 53430 54992 55666 57048 389 58834 59221 61676 63078 65697 66558 67729 754 71593 956 72378 75756 76393 76780 77362 78110 138 747 81153 452 546 82346 520 84577 85941 87491 87760 95078 98498 99108 411 101120 101810 102319 103392 104581 608 661 768 105292 106114 106814 108657 109350 111261 111707 112023 112035 117149 118489 119768 120140 120354 120439 121857 121876 124044 124258 127396 128114 128342 128355 130813 132247 133108 133214 137511 138541 141175 141637 146379 148435 149263 149980 150700 153409 153697 155565 156349 157033 157178 160759 160888 161943 163015 163947 166248 166854 166962 167632 168103 173190 173745 174325 176463 176689 176914 177069 177073 178050 178790 180410 181942 182311 182320 183017 184192 188360 189186 190086 192305 194075 195987 196680 197172 197903 198763 199675 200536 200978 201546 202114 204621 206911 209495



Zjazd rzemiosła obwodu bydgoskiego z okazji poświecenia gmachu „Domu Rzemieślniczego“.

Polska a Prusy Książęce.

Na drugim z kolei odczycie o Pomorzu było b. mało osób. Pomijając niefortunnie obraną porę, przypisać to można mniemaniu ogółu, że usłyszy rzeczy znane i często wentylowane w naszych czasopismach. Tymczasem prelegent, p. **red. Apolonjusz Basiński**, sprawił słuchaczom miłą niespodziankę, pomijając fakty spopularyzowane przez prasę, a dzieląc się z wynikami swoich oryginalnych studjów.

Jeżeliby polegać na głosach wielotysięcznych gazet niemieckich, to Prusy Wschodnie, dawn. Książęce, za wszelką cenę muszą odzyskać bezpośrednie połączenie terytorjalne z pruską macierzą, zniknąć musi t. zw. korytarz polski. Ma to być warunek wyrównania sporów polsko-niemieckich, od którego niby Niemcy odstąpić nie mogą. Prelegent przedstawił szczegółowo i wnikliwie, w oparciu o rozległą literaturę historyczną i polityczną, że ta psychoza niemiecka jest produktem sztucznej propagandy i nie wypływa z konieczności życiowych. U ujścia Renu leży odrębne, lecz rasowo i językowo pokrewne Niemcom państwo, Holandja, a przecież Niemcy zapomnieli domagać się aneksji Niderlandów, o czem marzyli jeszcze poeta Arndt i minister v. Stein. Także przyłączenie do Rzeszy Austrji bywa propagowane dużo spokojniej, niż odzyskanie Pomorza, a przecież kwestja „Anschlussu“ wraz z uzyskaniem Tryjestu jest dla Niemiec i żywotniejsza i historycznie prędzej uzasadniona. **P. Basiński** wykazuje dalej, jak nonsensowe jest twierdzenie o odwieczności walk polsko-niemieckich, przeciwstawiając temu twierdzeniu opinję niemieckich historyków i fakty stosunkowo niedalekiej przeszłości, tudzież historję uśmierzenia innych konfliktów międzynarodowych. Taki Bismarck np. uczył się w swej młodości „Jeszcze Polska nie zginęła“ i dzielił entuzjazm wielu Niemców dla wyzwolenia uciskanego narodu. Później, kiedy sprzeniewierzywszy się ideałom braterstwa ludów, stał się uosobieniem antypolskiej, wywłaszczeniowej polityki pruskiej, mniemał, że po sparaliżowaniu szlachty i duchowieństwa lud polski z otwartemi rękoma przyjmie Prusaków. Pomylił się „żelazny kanclerz“, mylą się także Niemcy, że uda im się natrętną propagandą otumanić opinję międzynarodową a miljonowemi subwencjami osłabić emigrację z Prus Wschodnich. Ufamy w przełom psychiki niemieckiej, chociaż jesteśmy przygotowani także na wybuch szału rewanżowego. Prelegent zakończył wyliczeniem szeregu momentów natury kulturalnej, o których zapomina propaganda polska. Wogóle brak jest poważniejszych publikacyj o Prusiech Wschodnich.

Sądzę, że odczyt p. Basińskiego, wydany w formie broszury, byłby ważnym i ciekawym przyczynkiem, wzbogacającym naszą publicystykę.

Dr. Jan Piechocki.

— **Strzelanie z wiatrówek.** Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków Szwederowo, pragnąc przyjść z pomocą swym bezrobotnym członkom, urządza codziennie od godz. 18—22 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25 strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody. Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo zaprasza na owe strzelanie wszystkich sympatyków, członków pokrewnych organizacyj i obywatelstwo.

Wielka uroczystość parafjalna.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik N. Serca Jezusowego na Placu Poznańskim.

Na zakończenie wielkiej misji katolickiej w kościele św. Trójcy, która trwała od 16 do 30 bm., odbyło się wczorajszej niedzieli uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik N. Serca Jezusowego, który stanie na Placu Poznańskim przy zbiegu ulic Szubińskiej i Mazurskiej.

O godz. 3 po południu wyruszyła ze świątyni św. Trójcy procesja ze sztandarami wszystkich bractw kościelnych z celebransem ks. prob. Skonecznym w otoczeniu licznego duchowieństwa na miejsce poświęcenia, gdzie tysiączne rzesze parafjan zaległy cały plac przed pięknie udekorowaną kazalnicą.

Uroczysty akt rozpoczął chór kościelny „Moniuszki“ pod kierunkiem p. Masłowskiego wzniosłą pieśnią, poczem na kazalnicy ukazał się ks. misjonarz Dominik, który wygłosił przemówienie, pełne serdecznych myśli i zdań podniosłych, dziękując magistratowi bydgoskiemu, przezydentowi miasta, parafjanom i wszystkim tym, którzy myśl wzniesienia pomnika poparli i pomogli do jej urzeczywistnienia, dokumentując tem swoją wdzięczność dla Najświętszego Serca Jezusowego, ukochanie św. Kościoła katolickiego, a szczególnie za wolność i niepodległość miasta naszego, uzyskaną za łaską Opatrzności Boskiej.

W czasie aktu poświęcenia chór odśpiewał Psalm. Na zakończenie przemówił ks. prob. Skonieczny, podkreślając znaczenie wznoszonego pomnika, który ma nadać rys religijności naszemu prastaremu grodowi i jego niezłomny charakter katolicki. Tembardziej dziś, kiedy nietylko wrogowie państwowości polskiej, lecz i naszej świętej wiary starają się wszelkimi sposobami osłabić przywiązanie do Ojczyzny i Kościoła.

Istotnie, uroczystość parafjalna była dowodem niczem niezachwianego umiłowania wiary, którą wzmocniła misja katolicka, dająca pokrzepienie sercom i duszom pobożnych.

Uroczystości nadały imponujący wygląd wielkie rzesze, które wróciły po poświęceniu i wysłuchaniu w skupieniu pięknych przemówień pasterzy dusz, procesją do kościoła, lub rozeszły się z serdecznem zadowoleniem na twarzach. Przytem piękna pogoda i ciepło wiosenne sprzyjało szczęśliwie zbożnemu dziełu.

Wśród kroczących w procesji zauważyliśmy naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jana Teskę, prezesa Rady Miejskiej p. Beyera, oraz wielu obywateli miasta.

— **Praca w urzędach** rozpoczynać się będzie o 8-ej. Z dniem 1 kwietnia wprowadzony został w urzędach państwowych t. zw. letni okres pracy. Wszystkie urzędy czynne będą od godz. 8 rano do 3-ej po poł., zamiast jak dotąd, od 8,30 do 3,30.

— **Ostre strzelanie.** Szkoła Podchorążych w dniu 8. IV. 30 r. przeprowadzi na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego, strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Ujęcie poszukiwanych.** Policja ujęła dnia 29. ubm. od dłuższego już czasu poszukiwanych przez władze prokuratorskie i policyjne małżonków Robaczyńskich, którzy grasując po różnych miastach dopuszczali się wyrafinowanych kradzieży i sprzeniewierzeń. W Bydgoszczy od niejakiej p. Piątko, zamieszkałej przy ul. Unja Lubelska, wyłudzili pod pozorem fotografowania się, futro i garderobę, poczem się ulotnili. Osadzono ich w więzieniu sądowem.

— **Piąty wykład publiczny z dziedziny gospodarczej** odbędzie się w Liceum Handlowem w piątek, dnia 4. bm. o godz. 19. **Inżynier** R. Schmidt, dyrektor warsztatów kolejowych w Bydgoszczy, wygłosi wykład na **temat: „Psychotechnika“, w którym poda zasady tej nowej nauki, zajmującej się badaniem uzdolnień do poszczególnych dziedzin pracy oraz zilustruje te badania obrazami świetlnemi.**

— **Wyjaśnienie.** W n-rze 238 z dn. 15. X. 1929 r. ukazała się wzmianka p. t.: „**Oszustwo na tle sprzedaży gospodarstwa rolnego**“, w której podaliśmy, że niejaki p. Czesław Wójtowicz z Bydgoszczy, zam. przy ul. Glinki 85 przy pomocy innych osobników sprzedał gospodarstwo w Czarnówku, przez co dopuścił się oszustwa. W związku z tem prokuratura przy tutejszym Sądzie Okręgowym przeprowadziła dochodzenia, z których wynika, że p. Wójtowicz nie popełnił oszustwa, gdyż miał pełnomocnictwo do sprzedaży wspomnianego gospodarstwa.

Z Towarzystwa Urzędników Miejskich.

W dniu 25 marca odbyło się w auli Miejskiej Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego l. 8, roczne walne zebranie Towarzystwa Urzędników Miejskich. Zebranych dość licznie członków powitał prezes p. Weber, podając na wstępie do wiadomości porządek obrad, na który zebrani jednogłośnie się zgodzili.

Do prezydjum walnego zebrania weszli z wyboru pp.: Kowalski, jako przewodniczący, Synowicz — sekretarz oraz Juszkiewicz i Buczkowski — ławnicy. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań z działalności zarządu za r. 1929-30: prezesa, sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, które przyjęto z zadowoleniem. Sprawozdania byłego zarządu wymownie świadczyły o rzetelnej i pełnej poświęcenia pracy. Że niektóre poczynania i starania nie wydały należytych owoców, to tłomaczyć należy ogólnym kryzysem gospodarczym. Z ważniejszych uskutecznionych zabiegów zarządu wymieniono: zarejestrowanie sądowe towarzystwa, przyczynienie się w wielkiej mierze do uchwalenia przez korporacje miejskie nowego statutu emerytalnego, który jest znacznie korzystniejszy dla urzędników przechodzących w stan spoczynku aniżeli dotychczasowy, jak również przywrócenie w drodze procesowej 30% dodatku komunalnego dla pracowników miejskich, skreślonego przez władze nadzorcze.

Do dalszych ważnych spraw zaliczyć należy dbałość zarządu o strawę duchową dla swych członków, w rezultacie czego urządzone były w miesiącach zimowych dokształcające kursy dla pracowników miejskich, które ukończone zostały z dobrym wynikiem. Pozatem dzięki staraniom p. Gromka odbywały się 2 do 3 razy w miesiącu przedstawienia teatralne dla urzędników miejskich, po bardzo niskich cenach. Z przedstawień, które cieszyły się ogromną frekwencją, korzystali wszyscy prawie pracownicy miejscy i ich rodziny.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się, jak następuje: prezes p. Weber, zast. prezesa p. Czarnecki, sekretarz p. Synowicz, zast. sekretarza p. Szalaty, skarbnik p. Kijek, ławnicy pp.: Kowalski, Buczkowski, Płoszyński i Tuchołka. Budżet na rok 1930-31, który zamyka się w dochodach i rozchodach kwotą 7,810 zł, uchwalono jednogłośnie za wyjątkiem dwóch małych poprawek. Stan finansowy w roku ubiegłym przedstawiał się jak następuje: dochód 12.704,78 zł, rozchód 7. 457,38 zł, saldo 5. 247,40 zł.

Ogólny majątek wynosi około 16.000 zł, z których to funduszów zamierza towarzystwo pobudować jeszcze w roku bieżącym dom - letnisko dla swoich członków. Specjalne podziękowanie wyrażono członkowi p. Wrońskiemu, który zadeklarował na ten cel 1.000 zł.

W końcu omówiono i przedyskutowano kilka wewnętrznych spraw, m. in. wyżej już wymienioną sprawę budowy letniska w najbliższej okolicy Bydgoszczy, poczem prezes zamknął zebranie o godz. 21-ej. Przebieg zebrania był spokojny i harmonijny.

Nie wdawać się z żydami!

Odnośnie do zamieszczonego w 72 numerze naszego pisma artykułu p. t. „Żyd łódzki zapłacił za swój żart więzieniem“, wyjaśnia nam poszkodowany przez tegoż żyda kupiec bydgoski p. Franciszek Dz., że to nie był żaden żart ze strony żyda Plamiaka, lecz jawne oszustwo. Pan Dz. zamówił bowiem u Plamiaka towar na sumę 240 zł, który to towar miał być nadesłany za zaliczeniem pocztowem, a więc za pokrycie wekslem. Gdy p. Dz. nadesłaną mu pocztą paczkę wykupił, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, po rozpakowaniu w obecności świadków, przekonał się, że zamiast zamówionego towaru przysłano mu bezwartościowe, połamane lusterka i kawałki tektury, których wcale nie zamawiał. Że to nie był żart, to dowodzi fakt, że kiedy p. Dz. zwrócił się z tą sprawą do Plamiaka, ten odmówił wszelkich wyjaśnień, tak że p. Dz. zmuszony był udać się na drogę sądową.

Nie wątpimy, że wypadek ten będzie dla niego nauką na przyszłość, żeby się nie wdawał z żydami w żadne interesa.

Łuczniczka przystrojona w modne szaty.

Wczesnym rankiem przechodząca Placem Teatralnym publiczność została niemało zdziwiona, wyglądem naszej Łuczniczki, która widocznie na prima aprilis, przyoblekła się w ozdobne szaty. Mianowicie miała na sobie pewne części bielizny, i to koloru różowego, oraz fantazyjny kapelusik na głowie. „Dowcipnisie" zadali sobie niemało trudu z przyobleczeniem nóg bogini różowemi majteczkami, które musieli szyć na niej, bo inaczej dokonać tego nie mogli. Na piersiach miała ona dyskretną półsznurówkę z czerwoną wstążeczką i biały słomkowy kapelusik na głowie z czerwoną wstążeczką. Przyznać musimy, że bogince było bardzo do twarzy w tym stroju, w którym jednak policja nasza nie zagustowała, bo zdarła szaty z bogini, chowając je do archiwum pamiątek.

Był to koncept prima aprilisowy.

— **Poświęcenie nowej placówki przemysłowej.** Miastu naszemu przybyła nowa placówka przemysłowa. Stworzył ją kupiec p. **Józef Pilaczyński**, właściciel znanego na miejscu magazynu bielizny. Pan Pilaczyński przestrzegając i stosując zawsze we wszelkich swoich choćby najdrobniejszych poczynaniach zasady etyki kupieckiej, poszczycić się może ładnemi owocami swej stosunkowo krótkiej samodzielnej pracy handlowej. Wychodząc z założenia, że tylko silny własny przemysł i handel potrafi utrwalić i zabezpieczyć niezależny byt Polski, założył p. Pilaczyński na własnej swojej nieruchomości przy ul. Pomorskiej 67 wspaniały nowocześnie urządzony warsztat pracy, który służyć może innym zakładom, nawet zagranicznym, jako wzór. Poświęcenie nowej placówki przy udziale szeregu przedstawicieli przemysłu i handlu, banków i prasy odbyło się w ub. piątek. Aktu poświęcenia dokonał ks. adm. Łapka, zaś kilku obecnych na uroczystości osób wygłosiło przemówienia, które szły w kierunku jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju przedsiębiorstwa p. Pilaczyńskiego. Życzenia imieniem „Dziennika Bydgoskiego" złożył p. dyr. Żewicki. Nowo urządzony warsztat pracy składa się z kilku obszernych sal. W pierwszej znajduje się szereg różnego rodzaju maszyn do haftu, obszywania dziurek, do mereżkowania, szycia i inne. W tej samej sali ulokowane jest urządzenie elektryczne do prasowania. Wspomniane maszyny wszystkie mają zapęd elektryczny. W następnej sali rozstawiono warsztaty do fabrykowania kołder. W drugim kierunku widzimy biuro, obszerne magazyny surowców, jak waty, wełny, pierza, puchu itp., a wreszcie w ostatniej sali znajduje się najnowszej konstrukcji maszyna do odświeżania i dezynfekowania pierza.

— **Koncert symfoniczny Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego.** Koncert symfoniczny, który Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne urządza w najbliższy piątek t. j. 4. bm. pod art. kier. dyr. Winterfelda, obudził w całem mieście dzięki nadzwyczajnemu swemu programowi ogromne zainteresowanie. Program tego koncertu jest wprost wspaniały a poszczególne jego numery są tak zestawione, że tym razem przychodzą do głosu wyłącznie tylko słowiańscy kompozytorzy a mianowicie: zupełnie tu nieznany Kroat Grancaric, Dworak ze swoją słynną Symfonją „Z nowego świata", Czajkowski (koncert skrzypcowy z tow. ork.) oraz St. Moniuszko ze swoim nieznanym tu i wogóle mało grywanym „Polonezem Adur". Będzie to więc wieczór prawdziwie wielkich atrakcyj i górnych emocji. Pewni jesteśmy, że jeżeli kiedy, to tym razem sala w Strzelnicy wypełni się do ostatniego miejsca. Bilety wejścia (w cenie 3, 2 i 1 zł) są wcześniej do nabycia w księgarni p. J. Idzikowskiego.

— **Wystawa Huculsko - Zakopiańska** przepięknych ręcznych wyrobów Karpackiego zdobnictwa ludowego w sali pod „Lwem", ul. Marszałka Focha 71 (dawn. „Ognisko") otwarta dnia 30 marca potrwa do 13 kwietnia włącznie. Zwiedzajcie!

— **Z kursu fotograficznego dla amatorów.** Wszystkim uczestnikom kursu przypominamy że wykłady prowadzone przez p. dr. Orłowskiego, odbywają się co środę o godz. 20-ej w sali fizykalnej gimnazjum humanistycznego przy ulicy Grodzkiej. Ponieważ całokształt wykładów może wyrobić należyty obraz o artystycznej pracy fotograficznej amatora, przeto zalecamy pilne korzystanie z okazji. Zarząd Związku Młodych Drogerzystów.

— **Wykłady Ligi Katolickiej** w Domu Katolickim na Wilczaku nie odbędą się w środę 2 bm. z powodu równocześnie odbywającego się zebrania kobiet-katoliczek w obronie religijnego wychowania młodzieży w Domu Katolickim przy Farze w środę 2-go kwietnia o godz. 17.

— **S. M. P. „Promyk"** urządza ku czci Męki Pańskiej w niedzielę pasyjną 6 kwietnia o godz. 7 wiecz. **„Wieczór Pasyjny"** na sali p. Kocerki, ul. Św. Trójcy 8/9. W programie nadzwyczaj obszernym: „Gdzie jesteś Panie?" przejmujący dramat religijny w 4 aktach na tle Męki Pańskiej. Bilety już dziś nabyć można za 2,— zł, 1,50 zł, 1,— zł i 0,50 zł.

Oszust matrymonjalny.

Kroniki notują tak często różne wypadki oszustw matrymjonjalnych, że po ich przeczytaniu, niewiasty, żądne hymenu małżeńskiego, powinny być ostrożniejsze pod tym względem i nie ulegać łatwowierności, na której żerują oszuści, wyłudzając od nich pod pozorem ożenku, ostatni, nieraz krwawo zapracowany grosz. Niestety, ostrożności tej kobiety nie zachowują — i niech się tylko pojawi oszust, umiejący się zręcznie zareklamować anonsem matrymonjalnym, a już napływa do niego setki ofert.

Takim zręcznym oszustem matrymonjalnym, który grasował w Bydgoszczy, był 27-letni Kazimierz Sobczak, posługujący się nazwiskiem Wacława Gruszczyńskiego, za jakiego się przedstawiał i jako taki umieszczał w pismach codziennych anonse, że poszukuje w celach matrymonjalnych panny lub wdowy z posagiem, lub też „z ładnem mieszkaniem". No i posypały się oferty od kandydatek, z których niejedna wyszczególniała nawet cyfrę posagu lub wartość posiadanego mienia. Oszust z pośród wielu ofert, wybierał naturalnie „najlepsze". Zawierał następnie znajomości i łudząc łatwowierne niewiasty obietnicą małżeństwa, przy pomocy swego wyrobionego już w tym procederze sprytu, wyciskał je z posiadanej gotówki i kosztowności, jak cytrynę, poczem znikał jak meteor, pozostawiając swe ofiary bogatsze o jedno więcej smutne doświadczenie i biedniejsze o straconą ilość pieniędzy.

Oszust pokrzywdził w ten sposób w Bydgoszczy i w innych miejscowościach wiele kobiet, które już po niewczasie czynią sobie wyrzuty za swą łatwowierność.

Policja czyni za oszustem poszukiwania, który niewątpliwie wpadnie w jej ręce, ale czy zwrócą się straty?...

Więcej ostrożności potrzeba!

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Nikt nie żałuje, gdy wybierze się na międzynarodowy turniej walk zapaśniczych, który się odbywa codziennie w sali b. Teatru Popularnego (dawniej ogród Patzera). W dniu wczorajszym w walce decydującej **Czarna maska** pokonała chwytem paradą z przedniego pasa **Petersona.** W rewanżowem spotkaniu na wezwanie **Zaremby** po 30 min. **Lełkajs** zatrzymał zwycięstwo przy sobie. **Borowiak** w walce wolno-amerykańskiej pokonał **Fryzego** po 10 min. Klasyczna walka francuska **Popławskiego z Lubuśkiem** nie przyniosła rezultatu.

W dniu dzisiejszym walczyć będą: **Czarna maska — Borowiak, Sam Sandi — Zelkowicz** walka rusko-szwajcarska, **Petersen — Lubuśko, Lełkajs — Michelson** spotkanie rewanżowe do 30 min.

— **Oryginalna impreza harcerska.** Żeński Hufiec Harcerski urządza w niedzielę, dnia 6. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 17,30 **wielki wieczór harcerski** połączony z wentą. Wszystkie harcerki pracują nad tem, by miłym gościom dać chwilę przyjemnej rozrywki. Program wielce urozmaicony śpiewami, tańcami i korowodami najmłodszych harcerek. Bufet w własym zarządzie. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla biednych harcerek. Zapewne nikogo z sympatyków harcerstwa i młodzieży nie zabraknie na tej tak miłej wieczornicy harcerskiej. Poprzednia sprzedaż biletów u drh. komendantki Hufca harcmistrzyni inż. Kossobudzkiej, ul. 20 Stycznia 12.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni potężny film sensacyjno-awanturniczy w 18 akt. p. t. **„6 tygodni wśród apaszów"** (Baczność Harry! Głowa do góry).

KRISTAL. Dziś potężne dzieło filmowe, które nie ma równego sobie p. t. **„Arka Noego".** Swym ogromem, techniką, piękną treścią zaczerpniętą z ostatniej doby i biblijnej epoki przyćmiewa najbardziej błyszczące „gwiazdy morskie" na innych ekranach. Radzimy przekonać się o wartości tego filmu.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla iście doskonały dramat współczesnej kobiety pt. **„Władczyni miłości".** W roli gł. wysoce indywidualna Greta Garbo.

NOWOŚCI. Kto widział na scenie „Proboszcza wśród bogaczy" powinien obejrzeć film **„Gwiazdo morza...."** przedstawiający poczciwego proboszcza wśród biednych rybaków bretońskich. Artyzmem i wstrząsającym do głębi serca realizmem obraz ten prześciga wszystkie arki Noego.

OKO. Premjera wspaniałego dramatu w 10 aktach p. t. **„Tancerka w woalach".** Na scenie gościnne występy polskiego komika Odrobińskiego oraz światowej sławy baletu „Ravena i Caston".

PAW wyświetla od wczoraj tragedję sponiewieranej sieroty p. t. **„Gehenna pasierbicy".** Wielki dramat z życia cyrkowego. Ogromne napięcie — największy cyrk świata w płomieniach. Z przyczyn od dyrekcji niezależnych, film ten grany będzie tylko we wtorek i środę.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji stolarzy Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia br., o godz. 7 w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego).

Zebranie Ch. Z. Z. filji Elektrowni i Tramwajów odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia br., o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręg.). Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie T-wo Wioślarskie. Dziś o godz. 20,15 posiedzenie komisji gospodarczo-imprezowej w hotelu Lenginga.

Stow. Elektrotechników Polskich w Bydgoszczy. Dnia 8. bm. o godz. 20 odbędzie się roczne walne zebranie oddziału bydgoskiego S. E. P. w lokalu Stow. Techników Polskich, Nowy Rynek 11.

Kolejowa Grupa Powstańców 1918-19 r. W środę, 2. bm. o godz. 18,30 zebranie u p. Mellera, plac Piastowski. Zarządu o godz. 17. Zarazem przypomina się by zabrać dokumenty wojskowe.

„HALKA". Ze względu na występ w przyszłą niedzielę, komplet na lekcji w czwartek konieczny. W poniedziałek, o godz. 20 zebranie miesięczne w lokalu „Pod Lwem".

Zw. Właścicieli Nieruchomości. Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się w czwartek dnia 3. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w sali restauracji Pod Lwem.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie w środę 2. bm. o godz. 20 u p. Mellera

Zw. Niższych Funkcjonarjuszy i Prac. Państw. Z powodu wyboru zarządu odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie 3. bm. o g. 18 w lokalu p. Piątkowskiego ul. Toruńska 184.

Zw. Emerytowanych Pracowników Nieetatowych i Wdów P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 3. bm. o godz. 10 przed poł. w sali p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej 145.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu we wtorek, 1. bm. o godz. 19,30 u p. Bielawskiego.

„Dzwon". We wtorek, lekcja całego chóru o godz. 8 w szkole na Okolu.

Zw. akuszerek na m. Bydgoszcz i okolicę. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 2. bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza.

S. M. P. „Białych Orląt". Próba kółka scenicznego dziś o godz. 19,30 w Domu Kat.

„Zagryfilm". Dziś we wtorek o godz. 19 lekcja gry filmowej w sali Resursy Kupieckiej. Nowych członków - słuchaczy przyjmuje się w środy i soboty w sekr. przy ul. Długiej 23 (wejście boczne) lub też na lekcji gry filmowej w każdy wtorek.

Piekarze polscy. Dziś we wtorek o godz. 18 lekcja śpiewu w lokalu „Pod Lwem".

Wspólna lekcja członków Chórów Kościelnych odbędzie się w środę, dnia 3. bm. o g. 20 w sali Domu Katolickiego przy Farze. O liczny udział uprasza się.

Ze Związku Urzędników Państw. donosi się, że pogrzeb ś. p. Liedermana odbędzie się z kaplicy nowego cmentarza w środę o 3.

S. M. P. „Orzeł". Dziś 1 bm. zebranie zarządu o godz. 20 w salce przy kościele. W czwartek 3 bm. zebranie plenarne.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie miesięczne w czwartek 3 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kup. Zamówienia na cukier, smalec i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do piątku godz. 13.

S. M. P. „Promyk" próba teatralna wtorek 1 bm. o gdz. ½8-ej. Lekcja śpiewu nie odbędzie się dziś, lecz dopiero w środę 2 bm. o godz. 7.

Tow. Czeladzi Katolickiej. W środę 2 bm. zebranie z wykładem p. red. Fiedlera o godz. 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi.

Sokół V Okole - Wilczak. Zebranie komitetu poświęcenia boiska oraz całego zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 1 bm. o godz. 19,30 u p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 2. bm. o g. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

Bank Polski płacił w dniu 1. 4. 30. za:

dolary amerykańskie	8.85½—8.86½
funty szterlingów	43.21
franki szwajcarskie	171.93
franki francuskie	34.76
marki niemieckie	212.09
guldeny gdańskie	172.82
szylingi austrjackie	125.20
liry włoskie	46.57
korona czeska	26.31½.

Giełda warszawska

dnia 31 marca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol. · 075,00 075,25 000,00

Akcje w złotych

Bank Polski	167,50—000,00
Bank Powsz. Kred.	00,00—110,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Siła i Światło	00,00—085,00
W. T. Węgla	054,00—000,00
Modrzejów	00,00— 12,25
Starachowice	20,30— 20,35

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Wydartowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wydartowo tom II wykaz liczba 16, ogólnego obszaru 32,13,79 ha na imię rolnika i przemysłowca Maksymiljana Kazimierza Herbsta z Wydartowa i jego żony Zofji Aleksandry, z domu Herbst-Herbstowej, przebywającej w Warszawie, ulica Hoża 18, zostanie w drodze egzekucji **dnia 11 czerwca 1930 r.** o godz. 10-tej przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 11. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruutowej dnia 16 września 1929 r. (8276
Trzemeszno, dnia 12 marca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze Spółdzielni wpisano dzisiaj pod nr. 77 przy spółdzielni Polska Hurtownia Skór, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, że odpowiedzialność członka za każdy udział wynosi 50 złotych. Uchwała Walnego Zgromadzenia znajduje się przy aktach karta. (8277
Bydgoszcz, dnia 21 października 1929. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 2 kwietnia 1930 r. o godz. 1-szej po południu sprzedam przy ul. **Sienkiewicza 53,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą: (8319

pianino.

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 2 kwietnia 1930 r. o godzinie 1,30 po południu sprzedam przy ul. **Kościuszki 53,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: (8320

harmonjum.

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 2. IV. 1930 r. o godz. 9,30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **Wełnianym Rynku nr. 2:** (8332

6 stołów i 16 krzeseł restauracyjnych, kanapę pluszową, 2 krany do piwa.

Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Folwark 500 mórg ziemi ornej, przeważnie pszenno-buraczanej. Zabudowania masywne, inwentarze kompletne sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Folwark". 8174

Kupię 600 ctr.

ziemniaków

(Weltwunder) do sadzeuia. Of. do filji Dz. Bydg. pod **„600"**. 4713

Kupię
większą nieruchomość tylko poważny objekt przychodzi w rachubę. Wpłacę 100 000 zł. Zgł. pod „S. 41" do Dz. Bydg. 8336

POLECENIA

Fotografa
poszukuje „Wiol", Marsz. Focha 11. (4758

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol" Marszał. Focha 11. 4770

SPRZEDAŻE

Kamienica
z interesami centrum, dochód 30.000, cena 270.000, wpłaty 150.000., kamienica nowoczesna dochód 12.000 cena 110.000, wpłaty 60.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń". Dworcowa 80, tel. nr. 18-15.

Majątek
228 mórg buraczanej, kompletny inwentarz, wpłaty 70 tys., 206 mórg pszennej ziemi, światło elektr. wpłaty 50 tys., 175 mórg pszennej wpłaty 35 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

Gospodarstwo
83 mórg dobrej ziemi, w tem torf, łąki, budynki murowane w dobrym stanie, 5 klm. od stacji kolejowej i kościoła, niedaleko Wolnego Miasta Gdańsk, z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena oraz wpłata według ugody, resztą na dłuższy czas. J. Wresa, Miszewo pow. Kartuzy. 8331

Okazyjnie!
Sprzedam dom w Bydgoszczy ze składem, piekarnią, które się nadają na inne przedsiębiorstwa, dochód miesięczny 450 zł; cena 36000 do 38000 zł wpłata podług ugody. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Toruń pod „Okazja". (8308

Trociny
bieżąco tanio do oddania. Hurt. Drzewa, Gustaw Kobelt, Bydgoszcz, Toruńska 48, tel. 2148. (8314

Wózek
sportowy z budką w dobrym stanie na sprzedaż. Reimer, Hermana Frankego 3. (8315

Wóz
roboczy 4 cal w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Hetmańska 32. (4779

Pianino
w bardzo dobrym stanie za 1200 zł na sprzedaż. Król. Jadwigi 4b, parter lewo. 8324

Maszyna 4737
do szycia na sprzedaż. Kaszubska 14, I ptr. lewo.

Pianino
czarne zagraniczne sprzedam. Cieszkowskiego 6, III piętro lewo. 4764

Baczność!
Plac pod budowę przy ul. Strzeleckiej na sprzedaż. Zgł. ul. Gołębia 39. (4750

Bufet
i kredens dąb fornierowany i kuchnia ua sprzedaż. Hetmar ska 10, stolarnia. 4762

Bufet
kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia Pomorska 42. (4765

Meble 4739
wszelkiego rodzaju wykonuję tanio na zamówienie. Bufet i kredens sprzedam bardzo tanio. Gdańska 96.

Oddaję
jeszcze jaja wylęgowe z mojej dobrej rasowej jak nagrodzonej hodowli drobiu następujące gatunki: Brahing-jasne, Plymouth-Roki, Orpingtong-żółte, Rhode-Islandt, Włoskie-kuropatwiane po cenie 0.50 gr za sztukę. O. Mittelstaedt, Bydgoszcz, Senatorska 45. (8330

Kilkaset świerków
ma do oddania miejscowość Brzyskorzystewko, pow. Żnin. Świerki ładnie wyrośnięte i zdrowe wysokość 1.20—1.50 ctm. w cenie 3 zł za sztukę oraz wysok. 70—100 ctm. w cenie 2 zł. Zgł. przyjmuje ogrodnictwo majętności. 8827

Motocykl
marki D. gotów do jazdy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 8283

Wózek dziecięcy
dobrze utrzymany na sprzedaż. Okole, Kanałowa 7, 4 drzwi, 1 schody. 8323

Okazja.
Z powodu wyjazdu sprzedam sypialkę, jadalkę, pokój męski i bufet dąb. — Świętojańska 16, 1 piętro prawo. (4773

Najlepsza
okazja zakupu. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, regały do książek, biurka garnitur pluszowy, obudowanie przed kanapę, lustra tremo, leżanki, kanapy, kuchnie, szafy do garderoby, szafonierki łóżka, bieliźniarki, wanny do kąpania, stoły do rozciągania, krzesła, Singera maszyny do szycia tanio na sprzedaż. Jakubowski, Bydgoszcz, ul. Jasna 9. 8285

Rower
męski na sprzedaż. Sw. Trójcy 27. (8316

Rower
damski, łóżko dla dzieci, wanna kąpielowa dla dzieci na sprzedaż. Dworcowa 18 a, I. 4742

Dobrą
pierzynę i wózik dziecięcy na paskach sprzedam. Warmińskiego 3, podwórze. 4751

Pies
szpic biały tanio na sprzedaż. 20 Stycznia 13, Majewski, tel 216. (8313

KUPNA

Kupię
kamienicę z składami tylko na pierwszorzędnem miejscu handlowem. Of. z wyczerpującym opisem i ceną do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kamienica". (8304

Szafę
do garderoby oszkloną kupi Pralnia „Walerja". Gdańska 134. 4761

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, miesięcznie 10 zł, 2 godz tygodniowo. Śniadeckich 40, part. lewo. (4736

Pianino
do ćwiczeń wolne. Piotra Skargi 8, ptr. lewo. (4771

POSADY WOLNE

Marszanka
potrzebna. Gdańska 141. 4772

Młody
pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Zgł. ul. Kościuszki 58, Kalina. (4769

Dobry
zarobek dam panom którzy posiadają 600 zł. i więcej. Adr. w filji Dzien. Bydg. (4749

20 zł dziennie
2—3 godziny, przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycją. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon". Gdynia. (8302

Poszukuję
do drogerji inteligetnego ucznia z odpowiedniem wykształceniem szkolnem. Drogerja Merkur, M. Thiel Mogilno. (8344

Ekspedjentka
pensja 140 zł. poszukiwana. Of. pod „Wymagana kaucja 300 zł" do filji Dz. B. (4733

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami z gotowaniem potrzebna natychmiast. Gdańska 164 II ptr. prawo. 4766

Potrzebny
czeladnik szewski. Sienkiewicza 22. parter prawo. 4748

Fryzjerka
lub fryzjer damski zaraz potrzebny. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Dobra siła". (8321

Pomocnik
młodszy z branży kolonjalnej potrzebny. Promenada 40. (8310

Potrzebny
zaraz organista na małą wieś. Konieczny warunek kwalifikacja na kierownika agencji pocztowej albo gotowe wykazać albo na miejscu nabyć. Zgłosz czemprędzej. Szczegóły warunków pracy-płacy Biuro parafjalne Legbąd Pom. (Chojnice). (8329

Służąca
czysta i sumienna z gotowaniem potrzebna. Promenada 40. (8311

Chłopiec
do sprzedaży papierosów potrzebny. Restauracja Pod Orłem. (8333

Uczennicę
starszą do składu obuwia poszukuję. Zgł. pism z odp świadectw. W. Koczorowski, Gdańska nr. 5. 4775

Gospodyni
starsza do samotnego pana znająca się na dobrej kuchni będzie zaraz poszukiwana. Zgł. do Biura Ogłoszeń „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Gospodyni". 8335

Przyjmę
czeladnika stolarskiego. Dworcowa 76. (4738

Służąca
potrzebna. Pomorska 3. parter. (4757

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych Zgłosić się w Hotelu Metropol, Dworcowa nr. 33. (4777

Dziewczyna
potrzebna do pracy domowej na przychodnie. Plac Piastowski 6, parter prawo. 4781

Uczenice
przyjmie krawcowa ewentualnie ze wsi. Grunwaldzka 151, II lewo. (8294

Dziewczynę
do wszelkich prac domowych i dzieci poszukuje zaraz Ziółkowska, Hetmańska 25. 8261

Służącą
uczciwą, najchętniej poza miejscową poszukuję zaraz. Makowiecki, Dworcowa 18b. 4756

Służąca
potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. 8337

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharz
lat 29 poszukuje posady w restauacji, kasynie oficerskiem po cywilnemu najchętniej po wojskowemu. Zgłosz. Wiśniewski, Łążyn, poczta Rzęczkowo, pow. Toruń. (8307

Włódarz
lat 39, ma znajomość w uprawie roli pod wszelkie rośliny i buraki, bez zaciągu, poszukuje posady zaraz. Bydgoszcz. Of. pod St. W. ul. Rycerska nr. 7. 8325

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje z kuchnią zaraz. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. 4763

Oparkaniony
teren około 7 mórg w Bydgoszczy do wydzierżawienia na ogrodnictwo. Wiad firma Wiśniewski, skład kwiatów, Gdańska 153. 8339

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pok. z kuchnią oddam zaraz lub zamienię na mniejsze. Wiad. w Dz. Bydg. 8297

Mieszkania
każdej wielkości poleca i przyjmuje zgłoszenia dla poważnych reflektantów „Norma", Śniadeckich 6. 4782

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „519". 4754

POKOJE

Małżeństwo
bezdzietne, inteligentne przyjmę na pokój. Chełmińska 16. (8299

Sympatyczny
pokój. Plac Piastowski 4, III prawo. (4753

Umebl. pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Draeger, Em. Warmińskiego 3. (4745

Umebl. pokój
do wynajęcia zaraz, tylko dla panów. Sienkiewicza 25, II pt. lewo. 474

Umeblowany
pokój bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. (4778

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wyuajęcia. Ks. Skorupki 102. (8267

Ładnie
umebl. pokój słoneczny, osobne wejście, do wynajęcia. Plac Wolności. Adres w filji Dz. Bydg. 4755

Pokój
frontowy elektr. światło dla intel. pani. Babia Wieś nr. 3d, II ptr. prawo. 8292

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I ptr. 4747

Pokój
próżny z wspólną kuchnią dla panienki lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Śniadeckich 22, w podwórzu, I ptr. (4776

Pokój
z łazienką niekrępujący dla pana. 20 Stycznia 35, part. prawo. (4735

Pokój
elegancki, Kościuszki 34, II lewo. (4734

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 34 piętro prawo. 4768

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 12, I piętro prawo. 4759

Pokój
umeblowany do wynajęciu. Marsz. Focha 12. III. ptr. pr. (4744

RÓŻNE

Obiady
1,10 zł abon. taniej kolacje śniadania wydaje Pomorzanka Pomorska 47. (4767

Wspólnika
poszukuję z trzema tysiącami, któryby mógł (wyrabiając go u siebie) na własną rękę nowo opatentowany artykuł na Pomorzu zaprowadzić. Powodzenie pewne. Zgł. A. Kujawski, Gniezno, 3 Maja 7. (8303

Dysponuję
20 tys. zł. Pożyczę na hipotekę. Telefon 1309. (4746

Kto
pożyczy 3 tys. zł na nowy budynek w zastaw I hipoteki. Of. pod „Pożyczka 1" do Dz. Bydg. 8322

Ostrzegam
przed kupnem domu przy ul Konopnej 26, ponieważ sprawa jest w sądzie. Kot. 8326

Znaleziono
rower nr. 2716 do odebrania Fordońska 55, w godz przedpołudniowych. (4780

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Jan Niziol. (8328

POLECENIA

Restauracja
„Esplanada“, kawiarnia, Bydgoszcz, ul. Gdańska 143 poleca smaczne i obfite obiady od zł 1,30, śniadania i kolacje od 80 gr. Kiełbasa biała własnego wyrobu z kapustą porcja zł 1,20, kotlet zł 1,50 jako i wiele innych potraw podług spisu po cenach przystępnych. W każdy poniedziałek i czwartek świeże kiszki z kaszy i bułek z kapustą własnego wyrobu. Nadmieniam, iż z dniem 1. IV. b. r. obejmuje kierownictwo kuchni pierwszorzędny kuchmistrz. 8193) Gospodarz

Obrazy
lustra w wielkim wyborze, obrazy religijne, narodowe, akwarele, pastele, oprawa, szklenie, szlifowanie szkła, podlew luster, szyby do samochodów i t. d., na miejscu własna szlifiernia. Firma Wawel, Dworcowa 5, w podwórzu. 8209

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Plac Wolności 2, I. p. Czajkowska. (4699

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Brodawki
usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Przyjmuję
kapelusze do przerobienia, po 2,50 damskie. Dąbrowskiego 25. 8246

Reperacja
i polerowanie mebli. Ugory 47, Stolarnia. (8254

Fortepjany
pianina stroi i naprawia Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej, tel. 273. (8244

SPRZEDAŻE

Posiadłość
na sprzedaż, dom, 4 mg. ogrodu nad Brdą bardzo tanio. Jachcice, Czerska 1. 4718

Mam
zamiar sprzedać moje gospodarstwo $19^{1}/_{2}$ mórg, oraz 18 mórg łąki, inwentarz podług ugody. Pusch, Przyłęki, poczta Brzoza pow. Bydgoszcz. 8264

Wila
komfortowa, wolne mieszkanie, wpłata 25000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 4690

Dom
6 mórg ziemi korzystnie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 4691

Piętrowy
dom, dochód 4000 zł wpłaty 20000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40.

Dom
w Chełmnie, przy główn. ulicy 3 piętr nowocz., 2 składy i zakład fotograf. jeden skład 3 pok. mieszk. wolne. Dochód 7.200. Cena 60.000 wpłaty 20-30.000 sprzeda właśc. Alojzy Majewski. (4727

Dom
przy rynku w ożywionem mieście Pelplinie, z długim frontem, razem arealu 7,33 ar. na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „Rynek“. (8067

Piekarnia
w większem powiatowem mieście jest zaraz do odstąpienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zaraz P.“ (8128

Gospodarstwo
4 morgi ziemi, zabudowania dobre, blisko miasta zaraz na sprzedaż mieszkanie wolne. Rüstau, Nakło, Olszewka Osada 17. (8183

Piekarnia
w pełnym biegu tanio do odstąpienia. Jan Chyła, Osie, Pomorze. (8180

Skład
kolonjalny i towarów krótkich, 2 pokoje i kuchnia w dobrem miejscu z powodu choroby jest zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8208

Dogkart
i wózek dziecięcy na sprzedaż. Warszawska 19. I prawo. 4709

Fortepjan
dobry na sprzedaż. Warszawska 19, I prawo. 4708

Futro
damskie bibretowe sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 4704

Motocykl
Harlej Dawidson mało używany na sprzedaż. Nakielska 10, I. lewo. 8252

Maszyna
do szycia Singera, tanio na sprzedaż. Weln. Rynek nr. 4 w podwórzu. (8249

Korzystnie
na sprzedaz garnitur klubowy używany, czelobas, skrzypce Steinerta, biurko dębowe. Wiadomość Kiosk, Plac Piastowski. 8248

Meble
kuchenne używane sprzedam. Gdańska 117, II p. lewo, 7—8 wieczór. (4697

Wóz
$3^{1}/_{2}$ calowy mało używany na sprzedaż. St. Prill, Tarkowo, poczta Nowawieś Wielka pow. Inowrocław. 4694

Wyprzedaż
zupełna sukien, sukienek, trykotaży i galanteryj z powodu likwidacji interesu. Władysław Hellwig, Długa 53. (8200

Jaja
wylęgowe od kur. rasa: Czarna Miniorka szt 40 gr. koszta, opakow. ponosi kupujący. Marquardt Kurt Kamionka, poczta Turzno, pow. Toruń. (8070

Wózek
dziecięcy na paskach tanio sprzedam. Sienkiewicza 48 w podwórzu. (4757

Stół
maszynę krawiecką i ubranie surdutowe sprzedam. Grunwaldzka 34. (8295

Stół
sklepowy (lada) tanio na sprzedaż. Długa 42. part. 8296

Wózik
dziecięcy sprzedam. Dłużewska, Gdańska 75 b. 8273

Wysoko
cielna krowa na sprzedaż Bielicka 11. 8247

Dębowe 8260
stoły, krzesła najtaniej. Stolarnia, Nakielska 8.

Kanarki
na sprzedaż. Jasna 20, Biernat. 8272

Dwie krowy
po ocieleniu na sprzedaż. Fordońska 47. 8259

KUPNA

Posiadam
22,000 zł, szukam jakiego interesu, kupna spółki lub t. p., branza obojętna. Poważne oferty do filji Dz. Bydg. pod „22 W.“ (4716

50—100 mtr.
używ. siatki ogr. (kratka średn.) kupię zaraz. Ofer. pod „K. S.“ do Dz. Bydg. 8239

Pianino
używane, dobrze utrzymane za gotówkę kupię. Zieliński, Solec-Kujawski, Piłsudskiego 25. (4701

Magneto
do motoru kupię. Poznańska 6. (8266

LEKCJE

Kurs Handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl w/m. Profesora Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7, rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12—1 i 7—8. Dyrekcja. (5839

Fortepian
do ćwiczeń na godziny. Sienkiewicza 57, lewo. 4698

POSADY WOLNE

Poważne
przedsiębiorstwo handlowe poszukuje zdolnego przedstawiciela na Pomorze i Poznań, na pensję i prowizję. Of. z fotografją prosimy składać pod „Poważne“ do Dz. Bydg. (8286

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Swiecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno. Kromczyński, Poznań, Al Marcinkowskiego 5. (6087

Panią
inteligentną, wiek 25—30 lat, zaprowadzoną wśród prywatnej klienteli na pokupny i zareklamowany nowy artykuł przy dziennej wypłacie na miasto Bydgoszcz poszukuję. Of. pod „Byt zapewniony“ do filji Dz. Bydg. 4723

Dobry
zarobek dla zdolnych domokrążców. Siemiradzkiego 10, II piętro lewo. (4729

Pracowników
do drzewa poszukuje G. Habermann, fabr. mebli, Unji lubelskiej 9/11. (8280

Podróżującego
bezwzględnie zaprowadzonego w składach kolonjalnych i drogerjach w Bydgoszczy na artykuł z szalonem powodzeniem, poparty reklamą za wysoką prowizją poszukuję. Of. upr. pod „Date“ do filji Dz. Bydg. 4724

Pani
lub panienka muzykalna może się zgłosić do przysposobienia dziewczynki do g i m n a z j u m. Warunki: mieszkanie wraz z całem utrzymaniem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „R. J“ (4583

Potrzebny
zdolny czeladnik na damską robotę szpilkową. Dworcowa 18, Wiechciński. 4705

Samotnego
ogrodnika poszukuję Bydgoszcz Jachcice Piaski nr. 3 8238

Biuralista(ka)
z ł a d n y m charakterem pisma potrzebny(a) zaraz. Oferty piśmienne prosimy składać do Kolektury Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1.

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamieński, Sw. Trójcy 14. 8275

Pomocnika
krawieckiego wykwalifikowanego na płaszcze damskie poszukuje zaraz Jędraszczyk, Sieroca 12. (8291

Samodzielny
pomocnik do handlowego ogrodu zaraz potrzębny. Tylko pierwsze siły będą uwzględn. Odpisy świadectw, podanie warunków przy wolnem utrzymanin Roman Romiński, ogrodnictwo, Kościerzyna, Pomorze. (8073

Specjalistka
do czapek potrzebna. Król. Jadwigi 13, podw. lewo. 8274

Fryzjerka
dzielna w ondulacji i manikurze potrzebna na stałą posadę. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg pod „Fryzjerka“. (8206

Krawcowa
potrzebna na parę dni. Bocianowo 29/30, parter lewo. 4721

Krawcowe
podreczne mogą się zgłosić. Chełmińska 17, podwórze. (4728

Uczeń
fryzjerski z dobrego domu może się zgłosić Gdańska 154. (4700

Uczenice
do kroju poszukuję. Kujawska 19. (8241

Uczciwa
skromna uczenica do składu towarów krótkich zaraz potrzebna. Promenada 1. (4696

Uczennice 4719
zaraz potrzebne Prasowalnia, Sniadeckich 47.

Uczennica 4720
chętna do k u c h n i bez spania potrzebna zaraz. Zgł. Gdańska 145, od 2—4.

Służący
sanitarjusz starszy potrzebny. Płocka 18. (4730

Służąca
do wszystkiego może się zgł ulica Garbary 28/29, parter prawo. (8270

Samotna
pani szuka zaraz młode dziewczę ze wsi do pomocy w pracy domowej. Adres wskaże Dz. Bydg. 4725

Praczka 4717
chłopiec na posyłki starszy, uczennica do podawania potrzebni. Ziemiańska, Pomorska 5.

Dziewczyna
uczciwa, czysta, lubiąca dzieci, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgłosz. Chrobrego 7, II. Olszewska. 4711

Dziewczynę
do wszelkich prac domowych i dzieci poszukuje zaraz Ziółkowska, Hetmańska 25. 8261

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Dziedzina, Gdańska 39. (4760

Chłopak
i dziewczyna na wieś zaraz potrzebni. Zgłoszenia Andrzejewski, Królowej Jadwigi 7 a. 8298

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z dobrego domu pragnie nauczyć się gospodarstwa domowego, poszukuje posady na majątku z całkowitem utrzymaniem bez wzajemnego wynagrodzenia. Of. pod „Elewka“ do Dz. Bydg. (8214

Szofer-monter
uczony ślusarz poszukuje stałej posady. B. Wakarecy, Tuchola, ul. Murowa 9. 8256

Uczeń
piekarski chce dokończyć nauki półtoraroku poszukuje posady. Zgł. Owczarek Inowrocław, Toruńska 14. 4707

Uczeń
młynarski, który 2 lata nauki ma poza sobą, poszukuje posady celem dokończenia nauki. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Uczeń“. 8196

Dziewczyna
wiejska, która była w miejscu, szuka posady z gotowaniem i pracy domowej. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gotowanie“. (8243

Cukiernik
młodszy, samodzielny poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Cukiernik“. (8309

Panna
uczciwa, pracowita, znająca szycie, język polski i niemiecki poszukuje posady do dzieci, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Uczciwa“. 8306

DZIERŻAWY

Młyn
na Pomorzu 75000 wartość motorowy na gaz ssący, 60 ctr. przemiału, wydzierżawię na 12 lat dającemu 15-20.000 zł. na 1 hip. wzamian, 2 lata dzierżawa darmo. Położenie w wiosce nad szosą w okolicy bogatej w zboże. Mieszkanie 4 pok., 1 mórg warzywnik. Plużkiewicz Starogard — Gdańska 11, tel. nr. 234. (8257

Wiatrak
Holender przy mieście okolicy Bydgoszczy korzystnie wydzierżawię. Grodkiewicz, Pawłówek-Bydgoszcz. 4712

Oddam
zaraz w dzierżawę moją Strzelnicę w Radzynie, z dobremi lokalami, rest. wielką salą, ogrodem i składem kolonjalnym, dobremu kupcowi posiad. większą gotówkę na przejęcie. Adr. Michalski, Radzyn, Pom. Strzelnica. 8255

Kino
dobrze prosperujące poszukuję do wydzierżawienia nie poniżej 250 miejsc. Oferty uprasza się pod „Kino 14“ do Dz. Bydg. 8225

Ubikacja
na warsztat do wynajęcia. Wileńska 9, u gospodarza. (8190

Do
wynajęcia duży warsztat z pokojem. Bocianowo 6. 4465

Piekarnię
cukiernię, w pow. mieście na Pom., dobrze prosperujące, przy głównej ulicy, z powodu choroby zaraz wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 4 500 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. 8258

Plac
duży nadający się na każde przedsiębiorstwo wraz z szopą, stajnią i kantorem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. Tulibackiej, Jackowskiego 2. (8284

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe słoneczne wynajmie gospodarz. Długa nr. 19. (8240

4 pokojowe
mieszkanie i kuchnia słoneczne w centrum zaraz do odstąpienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Cz. T.“ 8282

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, 2 morgi ziemi zaraz do wynajęcia. Glinki 17. (8289

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza w nowym domu. Ugory 27. 8278

POKOJE

2 dobrze
meblowane pokoje z kąpielą i t. d. w centrum miasta natychmiast potrzebne. Of. prosimy skierować do Wielkopolskiej Papierni T. A. Bydgoszcz — Czyżkówko. (8234

Pokój
ładny, narożnik., większy, słoneczny, elektr. światło, łazienka, z utrzymaniem dla 1 lub 2 pań od 1. 4. Ul. Sw. Florjana 1, II. 7999

Ładnie
umeblowany pokój, blisko dworca dla solidnego pana od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Warszawska nr. 19. II prawo. (7844

Pokój
frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Zduny 7, II prawo. Używalność kuchni lub obiady na miejscu. (7017

Umeblowany
pokój dla pana z telefonem do wynajęcia. Dworcowa nr. 18a, II ptr. (8159

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (8270

Pokój
duży umebl. Jezuicka 9, I ptr. 8133

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Chrobrego 13, I. wejscie I piętro prawo. (8063

Pokój
umebl. Siemiradzkiego 4, parter lewo. 4710

Pokój
Hetmańska 13 II. (4732

Pokój
dla 2 panów. Sienkiewicza 19, II prawo. 4731

Pokój
Dworcowa 19, III piętro wprost. 4722

Pokój 4715
umebl. zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, Stenzel.

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem. Wincentego Pola 5. 8251

Pokój
z osobnem wejściem, utrzymaniem dla pana. Swiętojańska 14, II. 4726

2 próżne
pokoje w centrum miasta do wynajęcia, ewentualnie z telefonem. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „2 próżne“. (4702

Pokój
umebl. Stary Rynek 21, II p. 8290

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I p. 8265

Pokój
z używaniem kuchni, ul. Szczecińska 5. 4714

Pokój
z osobnem wejściem. Nowy Rynek 2, II ptr. (8253

Pokój
umebl. dla młodszego pana wynajmę. Jezuicka 7/8 II p. (8242

Pokój
umebl. 20 zł do wynajęcia. Nakielska 36, III ptr. (8268

2 pokoje
dobrze umebl. obok siebie położone z elektr., osobnem wejściem dla lepszych panów lub pań mających zajęcie do wynajęcia. Jagiellońska 54, I lewo. 8300

Pokój
umeblowany wynajmie na życzenie z telefonem. Wicherek, Gdańska 16, róg Mostowej. (8245

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Wileńska 3, II prawo. (4609

Pokój
umebl. do wynajęcia. Reja 3, parter lewo. 8293

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Gdańska 71, II p. l. (8288

Jeden
lub dwa pokoje dobrze umeblowane, sypialka i salon zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. 8269

Pokój
Nakielska 8, parter prawo. 8262

Pokój
do w y n a j ę c i a. Mazowiecka 37, 1 piętro. (4743

Pokój 4741
dla s o l i d n e j osoby. Sienkiewicza 1 a, II pr.

Umebl. pokój
z osobnem wejściem dla 2 panów ew. dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. Mazowiecka 14, II ptr. (8317

Pokój
dla solidnych panów. Marcinkowskiego 8b, Wroniecka. 8271

Duży
próżny pokój i pokój wspólny umeblowany do wynajęcia, Gajowa 4. (8279

RÓŻNE

Żurnale mód
na kwiecień oraz albumy półroczne na lato nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (7970

Truskawiec
Pierwszy sezon od 1 kwietnia. Ceny zniżone. Znaczne ulgi. Zgłoszenia i informacje: Zarząd Zdrojowy. (7597

Tanie
obiady domowe wydaje Sw. Trójcy 6a, ptr. prawo. 8263

Samochód 8229
półciężarowy wypożyczam każdego dnia w niedzielę na wycieczki. Poznańska nr. 1, telefon 1306. Płotka.

Przedsiębiorstwo
fabryczne, wartości 275.000 zł. mające w Polsce wielką przyszłość, poszukuje kapitału 50.000 zł. w całości lub w mniejszych udziałach. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Rentowność“. (4214

10—11.000 zł.
poszukuję na I hipotekę gospodarstwa 95 morgowego. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „10—11“. 4703

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów na nazwisko Joachim Scher. 8230

Wzywam
p. Feliksa Szykownego po odbiór swoich rzeczy w tygodniu w innym razie zostaną mają własnością. Fr. Topoliński. (8250

†

W dniu 29 ub. m. zmarła ś. p.

Anna Skrzypcowa

z domu Stelmaszykówna

urzędniczka Kasy Chorych m. Bydgoszczy. W Zmarłej traci Kasa Chorych pilną, uczciwą i sumienną pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

8232

†

W dniu 29 ub. m. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ś. p. (8231

Anna Skrzypcowa

z domu Stelmaszykówna

w 23 wiośnie życia. Śmierć wyrwała nam przykładną, wzorową współpracowniczkę i lubianą koleżankę. Cześć Jej pamięci.

Pracownicy Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

†

W niedzielę. dnia 30 marca o godz. 7[15] rano upodobało się Panu Bogu zabrać do grona aniołków swoich po ciężkiej lecz krótkiej chorobie naszą najdroższą i kochaną córeczkę

ś. p. (8338

Franciszkę Elżbietę Czarnecką

przeżywszy lat 4 o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina Czarneckich.**

Pogrzeb odbędzie się w środę po poł. o godz. 4 z ul. Ks. Skorupki 84 na cment. parafjalny Szwederowo.

†

W dniu 30 marca o godz. 12 w połndnie zmarł niespodzianie po krótkich cierpieniach opatrzony Olejami św. mój dobry ojciec i teść, nasz ukochany dziaduś ś. p.

Jakób Liedermann

w 79 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni **Leonard Szczuka z rodziną.**

Bydgoszcz, w marcu 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia o godz. 4[30] popołud. z kostnicy nowego cmentarza. Msza św. odbędzie się w czwartek o godz. 6[15] w kościele parafj. Św. Trójcy.

NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno **nagrobka** po najniższych cenach, z długoletnią gwarancją i na dogodnych warunkach spłaty, w najlepszem fachowem wykonaniu i wszelkiego gatunku. (5660

Zakład nagrobków pod własnem fachow. kierownictwem

F. Raczkowski Marszałka Focha 2 (dawniej Jagiellońska)

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy **Dworcowej 80** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, 2 fotele i kanapę, gablotkę do akt, obraz, gobelinę, mosiężną ramę, leżankę i 2 motory elektr.

8318) **Kucharz,** komornik sądowy.

Z powodu likwidacji majątku sprzedaje się:

39 sztuk bydła rogatego

26 sztuk koni roboczych

8226

inwentarz martwy jak: wozy, plugi, wały, brony, siewniki itd.

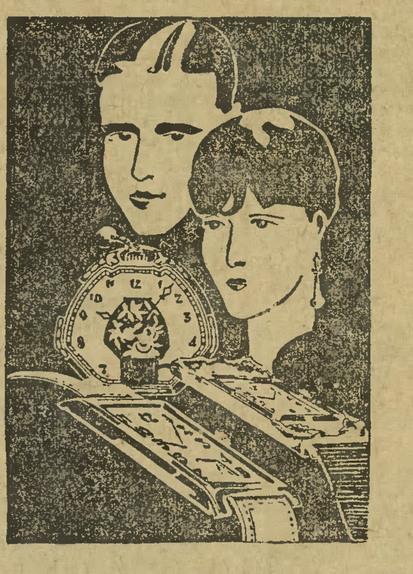
kompl. garnitur do młócenia „Badenia“

25-konny motor „Simensa“ do młócenia wraz z kablem

Majętność Trzeciewnica

3 klm. szosą od Nakła, pow. wyrzyski.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. (4774



Gdzie można najkorzystniej zakupić

piękną biżuterję

jak: pierścionki, kolczyki, branzoletki,

zegarki kieszonkowe i na rękę

niklowe, srebrne i złote

zegary - regulatory - werki - budziki

ślubne obrączki

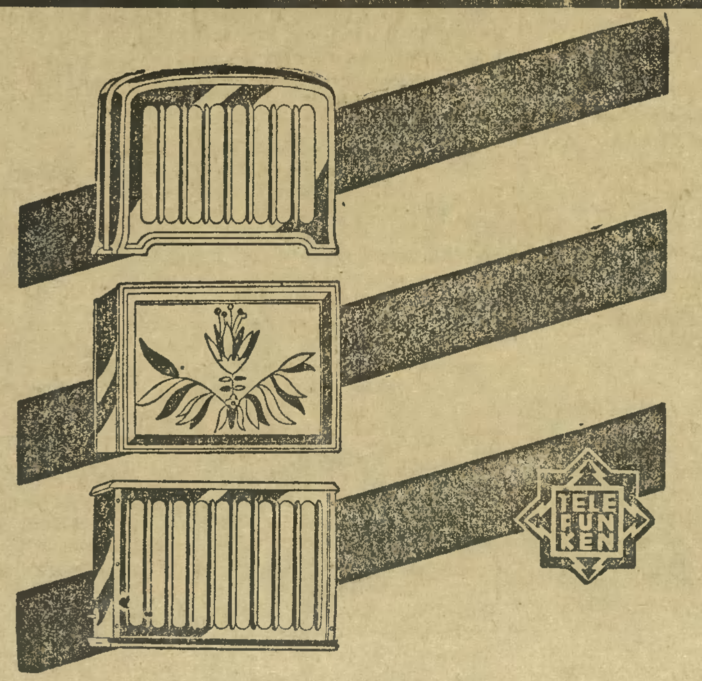
i odpowiednie podarki dla narzeczonych?

w składzie przy ulicy Długiej nr. 29

u H. Kaszubowskiego

najstarszy zakład zegarmistrzowsko-złotniczy.

8346



Tajemnicą dobrego głośnika jest falująca powierzchnia membrany zagiętej. Dlatego tak wiernie oddają muzykę i mowę głośnika:

- **ARCOPHON 5**
- **ARCOPHON 4z**
- **ARCOPHON 3**

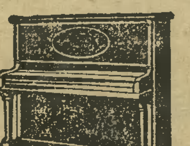
Prosimy przekonać się osobiście przez porównanie z innemi głośnikami, a potem wybrać!

TELEFUNKEN

W następujących firmach zażądać można bezpłatnej demonstracji głośników ARCOPHON w swem mieszkaniu:

Bydgoszcz: W. Buchholz ul. Gdańska 150/151, B. Jączkowski ul. Gdańska 17
Chodzież: Bracia Jasielscy ul. św. Barbary 1
Gniewkowo: St. Marczewski
Inowrocław: A. Buhl, ul. Kurowa 2; „Światło“ ul. Dworcowa 4a
Kcynia: A. Rosseck
Koronowo: M. Siuda, Rynek
Mrocza: A. Hinz
Nieżychowo: Zakłady Przemysłowe
Strzelno: „Feston“
Szamocin: Fr. Tornow
Żnin: W. Hernet.

8305



B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 56 - Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.

28857

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze poleca najtaniej

Bazar Tani

dawniej T. Bytomski 8097

ulica Dworcowa 15a.

Publiczna sprzedaż.

W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu w **piątek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 15,30** w mojem biurze przy ul. **Dworcowej nr. 95**

15 tonn mąki żytniej „Norma“ za gotówkę.

Wł. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. 8340

Cegielnia parowa

zabudowania masywne, produkcja roczna ca. 2,000.000 sztuk cegły, blisko miasta, zaraz kompletnie na sprzedaż. Zgłoszenia

Jan Mroziński, budowniczy, Ostrów (Wlkp.)

8068

Autobus Komnick 37 miejsc do siedzenia

Autobus Komnick 25 miejsc do siedzenia

2 autobusy Chevrolet każdy po 15 miejsc do siedzenia

korzystnie do oddania reflektantom z gotówką. Ewentl. udział nie wykluczony. (8236

E. RAABE, GDAŃSK, Langgarten 82.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Piękną sypialkę

i to 2 łóżka z materacami, szafa i 2 stoliki z powodu przeprowadzki **tanio do oddania.** 8345

Hertzke, ulica Gdańska 131-132.

Szafa do biura

z rolosem

szafa żelazna itd.

8347 **na sprzedaż.**

Hertzke, ulica Gdańska 131-132.

Poważna fabryka obuwia w Niemczech
poszukuje dla sprzedaży swoich wyrobów za prowizją

ZASTĘPCY

dobrze zaprowadzonego na Pomorzu i w Poznańskiem, władającego językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z dokładnem podaniem dotychczasowej działalności uprasza się skierować pod „Poważna fabryka“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (8235

Podróżujący

z branży czekoladowo - cukierniczej, dobrze zaprowadzony na Pomorzu poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia uprasza się do firmy **„Par“** Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod **„Podróżujący“.** (8334

Biegłej stenotypistki

z dłuższą praktyką w biurach adwokackich **poszukuje zaraz** (8233

adwokat Dr. Kaszyński, Bydgoszcz, Pomorska 5.

Kantorzystka

rutynowana, która wykazać się może dobremi świadectwami. potrzebna zaraz. Oferty tylko pisemne z odpisami świadectw.

Bydgoski Dom Towarowy

Gdańska 10-12.

83

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.